DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64,—Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18,—Inowrocław, ul. Mar Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, czwartek 7 kwietnia 1932 Nr. 80

Polska w rzędzie mocarstw

zainteresowanych unją naddunajską

Demarche ambasadora Skirmunta w oświetleniu prasy angielskiej i francuskiej

Paryż, 6. 4. (PAT.). Zdaniem Pertinaxa (...anego dziennikarza francuskiego), pierw... faza tworzenia federacji naddunajskiej bę...e polegała na zapewnieniu wchodzących w skład krajów możliwości porozumienia się ...z interwencji mocarstw. W następnej fazie ...piero mocarstwa te będą mogły powziąć de...zję, dotyczącą stopnia zainteresowania się ...tej sprawie.

Liczba mocarstw, zainteresowanych w spra...e naddunajskiej winna obejmować nietylko ...glję, Francję, Włochy i Niemcy, lecz rów...ż Polskę i Szwajcarję.

Londyn, 6. 4. (PAT.). „Daily Mail" pod ...ułem „Pretensje Polski" pisze: Przez rząd ...ski podjęta została akcja w związku z kon...encją naddunajską. Ambasador polski Skir...nt wystąpił w Foreign Office z żądaniem, ...rego ogólny sens jest ten, że interesa han...we Polski są tak znaczne w państwach nad...najskich, że wszelkie rozszerzanie ulg cel...ch i innych ułatwień poza obradami pięciu ...ństw naddunajskich również i na inne kraje ...nno obejmować także i Polskę. Oznacza to ...ywiście, że o ile projekt naddunajski wej...e na drogę włączenia doń Niemiec i Włoch ...wczas Polska zgłasza pretensje do korzyści ...łobnych, jakie uzyskają te dwa mocarstwa.

Londyn, 6. 4. (PAT.). „Daily Herald" pisze ...d nagłówkiem: „A co będzie z Niemcami, ...ochami i Polską?" m. in.: Odnosi się wraże..., że aczkolwiek ręce uczestników konferen... nie będą skrępowane, to jednak porozumie... czterech mocarstw opierać się będzie na ...pólności idei wczoraj osiągniętej. Niemcy ...oszą zastrzeżenia co do ceł preferencyjnych, ...re byłyby zawierane przeciwko nim, albo...m Europa środkowa jest jedynym najważ...jszym dla Niemiec rynkiem. Polska, acz...wiek nie reprezentowana na konferencji już ...a dobitnie do zrozumienia, że oczekuje, że ...zie włączona do gospodarczego systemu ...ferencyj celnych, jaki będzie zorganizowa...

Włochy niechętnie patrzą na idee bloku ...ldunajskiego i zaproponują, aby nie cier...ce zwłoki potrzeby Austrji, Węgier i Buł...ji były jaknajszybciej załatwione. Nie wy...niony także pozostaje związek pomiedzy ...ferencją czterech mocarstw a sesją Rady ...i Narodów w przyszłym tygodniu. Jedno ... jasne — kończy dziennik — że delegacje ...ncuska i wielkobrytyjska zasiądą jutro ...y stole konferencyjnym może nie ze wspól...ni projektami, ale pełne nadziei wzajemne... porozumienia.

Plan pomocy ratunkowej dla państw naddunajskich

Londyn, 6. 4. (PAT). Korespondent PAT ...iaduje się z miarodajnego źródła, że PO...ZUMIENIE ANGLO-FRANCUSKIE co ...konferencji czterech mocarstw obejmuje ...unktów:

1) do planu kooperacji naddunajskiej włą...nych ma być tylko 5 państw, mianowicie ...strja, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja i ...munja. Bułgarja pozostać ma poza nawia... kooperacji naddunajskiej, jako państwo ...łącznie rolnicze, którego interesa gospo...cze z 5 państwami naddunajskiemi są bar... ograniczone i które gospodarczo grawi...e raczej ku Grecji.

2) Pięć państw naddunajskich zaproszone ...ją być do podjęcia rokowań we własnym ...resie narazie bez udziału wielkich mocarstw. ...kowania 5 państw odbywać się mają na ...stawie memorandum, jakie sporządzić ma ...ferencja czterech mocarstw.

3) Najważniejszym punktem tego memo...dum ma być propozycja wprowadzenia wza...jemnych ceł preferencyjnych w obrębie 5 państw naddunajskich z tem, że wysokość taryf wynosić ma minimalnie 10 a maksymalnie 12 proc.

4) Sytuacja państw trzecich w związku z klauzulą największego uprzywilejowania ma być stosownie zastrzeżona, lecz żadne z państw trzecich, a w pierwszym rzędzie żadne z czterech mocarstw niema rościć pretensyj do specjalnych korzyści własnych w związku z kooperacją gospodarczą pięciu państw naddunajskich.

5) Dla zapobieżenia możliwości rychłego wstrząsu finansowego państwom najbardziej zagrożonym, a mianowicie Austrji i Węgrom udzielone być mają natychmiast kredyty krótkoterminowe.

6) Dla dalszej stabilizacji sytuacji gospodarczej w pięciu państwach naddunajskich dokonana ma być konsolidacja długów zagranicznych i prywatnych i przystosowanie płatności z tytułu tych długów do obecnej zdolności produkcji państw i możliwości zbytu ich produktów. Stabilizacja ta przybrałaby bowiem formę międzynarodowej kontroli finansowej i budżetowej nad pięciu państwami naddunajskiemi. Poza temi uzgodnieniami pozostaje jeszcze do uzgodnienia forma gwarancji, jaką każde z czterech państw, a zwłaszcza Wielka Brytanja i Francja byłyby w stanie udzielić niezbędnych kredytów, termin i wysokość tych kredytów. W sprawach tych odbywały się w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy eksperta finansowego rządu wielko-brytyjskiego Leith Rossa z ekspertem finansowym Bizotem.

Hoover o konferencji rozbrojeniowej

Waszyngton, 6. 4. (PAT.). W przemówieniu swem, wygłoszonem na zebraniu dziennikarzy prezydent Hoover oświadczył m. in., że zadaniem sekretarza stanu Stimsona będzie osiągnięcie na konferencji rozbrojeniowej zgodnie z życzeniem Ameryki pewnych rezultatów konkretnych, choć nie rewolucyjnych. Świat — mówił prezydent — odczuwa potrzebę odprężenia zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i duchowej, a to zapewnić może w pewnej mierze sukces konferencji rozbrojeniowej. W końcu prezydent zaznaczył, że Stimson nie będzie prowadził żadnej dyskusji na temat długów.

Hitler w Gdańsku

w przelocie z Berlina do Elbląga i Królewca

Narodowi socjaliści urządzili paradę z okazji przelotu przez Gdańsk Hitlera, udającego się do Prus Wschodnich. Przybyło zgórą 1000 umundurowanych członków organizacyj bojowych ze sztandarami i muzyką oraz około 1500 osób publiczności. W celu utrzymania porządku skonsygnowano znaczną ilość policji.

Około godz. 14,45 samolot wiozący Hitlera wylądował na lotnisku. Po kilku minutowej rozmowie przywódca narodowych socjalistów wsiadł do aparatu i odleciał do Elbląga.

Perfidna robota prasy niemieckiej

Rewizja w poszukiwaniu broni u polskiego kandydata na posła

(o) Katowice, 6. 4. (tel. wł.) W ub. sobotę policja niemiecka przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu broni w mieszkaniu działacza polskiego Arki-Bosaka na Śląsku Opolskim w gminie Markowice (pow Raciborz). Rewizja nie dała żadnego wyniku. Pozostaje ona jednak niewątpliwie w związku z nagonką prasową, jaką w ostatnich dniach pisma niemieckie przeprowadzają przeciw katolickiej partji ludowej i kandydatom polskim do Sejmu pruskiego. Arka-Bosak jest drugim kandydatem na polskiej liście wyborczej.

Prasa niemiecka, chcąc go utrącić, ogłosiła przed kilku dniami artykuł, w którym go przedstawia nietylko jako polskiego irredentystę, lecz także oskarża o kontakt z przemytnikami bibuły komunistycznej, aresztowanymi ostatnio przez polską straż graniczną.

Czy syn gen. Raszewskiego był oficerem Reichswehry?

(o) Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.). Dzisiaj przed Sądem Grodzkim będzie rozpatrywana sprawa stanowiąca echo procesu Centrolewu. Oskarżonym jest dyrektor Biura Sejmowego Dr. Dziadosz, którego skarżą o oszczerstwo gen. Raszewski i jego syn.

Dr. Dziadosz w czasie procesu Centrolewu po swych zeznaniach oświadczył w wywiadzie prasowym, że syn gen. Raszewskiego w r. 1920, kiedy generał był komendantem Okręgu Generalnego Poznańskiego, był oficerem Reichswehry.

Obaj uczuli się dotkniętymi i wytoczyli Dr. Dziadoszowi skargę.

Ratunek „Cieszyna" na dobrej drodze

Próby ściągnięcia statku z kamieni podwodnych już zostały podjęte

W związku ze znacznem polepszeniem się pogody w zatoce fińskiej akcja ratunkowa „Cieszyna" posuwa się szybko naprzód. Jak z ostatnich depesz wynika, woda z kadłuba statku została całkowicie wypompowana, co pozwala z kolei na podjęcie prób ściągnięcia go z kamieni podwodnych, na których osiadł. W akcji biorą udział dwa holowniki fińskie, „Protektor" i „Gladjator".

Jak się dowiadujemy, pierwsza próba ściągnięcia „Cieszyna" na wodę odbyła się już w dniu wczorajszym, na razie jednak brak wiadomości, czy dała ona wynik dodatni.

Konferencja rozbrojeniowa rozpoczyna swe prace

(o) Warszawa, 6. 4. (tel. wł.) Z Genewy donoszą, iż zgodnie z uchwałą prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej komisje generalna i polityczna przystąpią w poniedziałek do dyskusji nad zasadniczemi tezami ograniczeń zbrojeń i redukcyj zbrojnych.

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w sprawach służbowych do Warszawy.

Wojewoda Pomorski

u p. Komisarza Generalnego w Gdańsku

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis złożył w ubiegłą sobotę oficjalną rewizytę Panu Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku p. Ministrowi Papee.

Kto zastąpi min. Sokala?

(o) Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.). W prasie pojawiły się wiadomości w związku z nominacją nowego stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. Wymieniane są nazwiska radcy Muehlsteina z ambasady w Paryżu, posła z Wiednia Łukasiewicza i posła z Rygi Arciszewskiego. Wiadomości te na razie nie odpowiadają prawdzie. Stanowisko stałego delegata zostanie obsadzone prawdopodobnie dopiero w jesieni, a to w związku z wyborami do Rady Ligi na miejsce półstałe.

* * *

Warszawa, 6. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. 7 rano przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. ministra Franciszka Sokala. Na dworcu oczekiwała żona oraz szereg urzędników Ministerstwa Spraw Zagran. Zwłoki przewieziono do kaplicy Halpertów, skąd dziś nastąpi wyprowadzenie o godz. 3 po poł. na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Wicem. Stamirowski — prezesem Państw. Banku Rolnego

(o) Warszawa, 6. 4. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zostanie obsadzone stanowisko prezesa Państwowego Banku Rolnego, które dotychczas zajmował min. roln. Ludkiewicz. Dowiadujemy się również, że stanowisko to obejmie wicemin. Stamirowski.

Bezrobocie wreszcie zaczyna maleć

(o) Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.). Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 4 kwietnia od 5 miesięcy po raz pierwszy zanotowano spadek bezrobocia. Liczba bezrobotnych w dniu tym wynosiła 352.754 osób. Zniżka wynosi 3.216 osób. Zaznaczyć należy, że zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w grupie pracowników fizycznych.

Czy Naczelny Komitet do spraw bezrobocia będzie istnieć?

(o) Warszawa, 6. 4. (tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Zawadzkiego konferencja, poświęcona kwestji dalszego istnienia Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia. Na konferencji tej zapadnie decyzja, czy ma nadal istnieć czy też nie. Równocześnie zadecydowana będzie kwestja dalszego istnienia dopłat, pobieranych na rzecz komitetu.

Samobójstwo polityka angielskiego

W Londynie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 32 letni poseł do parlamentu brytyjskiego, Edward Marjoribonks, którego uważano za wschodzącą gwiazdę konserwatyzmu angielskiego. Marjoribanks popełnił samobójstwo w posiadłości swego ojczyma, lorda Hailshama, obecnego ministra wojny. Przyczyna samobójstwa jest nieznana.

O uświadomienie społeczeństwa

„Chociaż prace sejmu zostały przerwane“, — mówił ostatnio prezes Walery Sławek do zespołu posłów i senatorów BBWR, — „pragnąłbym, abyśmy nie przerywali prac nad zagadnieniami, które mamy rozstrzygnąć“. — A jako **najważniejsze z tych zagadnień** wymienił **sprawę Konstytucji.** „Chodzi o to“, — podkreślił z naciskiem, — byśmy mogli **siebie samych jaknajlepiej przygotować** do powzięcia decyzji“.

Jest to stanowisko, przepojone poczuciem odpowiedzialności, jaka ciąży na Obozie współpracy z rządem, Obozie, który podjął się nietylko dźwigać na swych barkach brzemię aktualnych spraw gospodarczych i politycznych, ale również i **sięgać myślą w daleką przyszłość, by stworzyć dla następnych pokoleń zręby ustrojowe i trwałe fundamenty bytowania.**

W pracy tej niepoślednią rolę odgrywa **uświadomienie społeczeństwa,** które już zwolna **likwiduje w sobie szereg tych błędnych pojęć, jakie w niem poprzednio pokutowały,** bądź jako pozostałość psychiczna z okresu niewoli, bądź jako skutek demagogji partyjnej.

Przyspieszenie tej likwidacji dawnych błędów — to praca może najcięższa. — Odziedziczyliśmy ze stulecia niewoli szereg uprzedzeń, szereg narowów, szereg fałszywie rozumianych pojęć. Czyż np. pojęcie: **„rząd“,** które ongiś dla czterech pokoleń polskich zrodzonych w niewoli było równoznaczne z pojęciem: „obcości“, „wrogości“, „przemocy“, — dotarło już do uświadomienia całego ogółu, jako należyte zrozumienie: **własnego niepodległego bytu?**

Albo czy pojęcie: **„bezpieczeństwa publicznego“,** ongiś upostaciowane w formie pikielhauby lub nahajki, przeobraziło się w pojęcie: **porządku w państwie?**

Podobnie **również i pojęcie: „Konstytucja“** — oceniane jest przez wielu ludzi w Polsce jeszcze wciąż pod kątem widzenia przebrzmiałych procesów historycznych.

Jeśli bowiem spojrzymy wstecz i ocenimy rozwój myśli konstytucyjnej — stwierdzimy, że myśl ta torowała sobie w Europie drogę jako odruch przeciw monarchji absolutnej. Wiek XVIII-ty, stulecie absolutyzmu jawnego i maskowanego, — przeżył się pod wpływem Wielkiej Rewolucji. Po upadku Napoleona, od 1815 do 1848 roku, zaległy Europę znów mroki rządów absolutnych. Dopiero „wiosna ludów“ w r. 1848 stała się rokiem wyzwolenia dla prądów konstytucyjnych. Przypomnijmy sobie, jaki charakter przybrały między 1848 a 1918 rokiem walki o konstytucję, — o co walczono w Frankfurcie w r. 1849, w Wiedniu w r. 1867 itd., aż po rok 1905 w Rosji. W tym okresie toczyły się właśnie walki o wymuszenie na monarchach absolutnych uznania idei konstytucyjnej. Była to walka z monarchami o ograniczenie ich przywilejów i uprawnień na rzecz społeczeństwa obywateli, czyli — jak wówczas mówiono — ludu.

Wystarczy zajrzeć do konstytucyj, które powstawały na gruzach monarchij absolutnych, by się przekonać, że większość paragrafów godziła w osobę króla, cesarza, czy nawet prezydenta nowopowstałej republiki, niby rewolwer policjanta, aresztującego groźnego przestępcę. — Jeżeli prezydent republiki francuskiej posiada dzisiaj w swem państwie wyłącznie atrybuty reprezentacji, to trzeba to uznać za najbardziej bezpośredni skutek doświadczeń cezarystycznych z Napoleonem III-cim.

Społeczeństwa, tocząc walkę o konstytucję, zdobywały piędź po piędzi pozycje, bronione przez absolutyzm. Cały t. zw. „liberalizm“ drugiej połowy XIX-go wieku — właśnie stąd czerpał swe soki żywotne. Demokracja i parlamentaryzm wzrastały również tylko na podłożu tej walki. W tym też duchu wychowywano społeczeństwa. Przyzwyczajono się brać pojęcie „Konstytucji“ nie jako cel i nie jak odrębną ideę, — lecz identyfikować je z walką przeciw osobie absolutnego monarchy.

To wszystko **rozsypało się w proch w wyniku światowej wojny.** Resztki absolutnego monarchizmu, który opierał się na podstawach „samodzierżawja“, runęły. Nie było więcej w Europie miejsca ani dla habsburskiego ani wilhelmińskiego, a tem mniej rosyjskiego typu monarchji. Ostały się te monarchje, które, jak np. Anglja, tradycyjnie reprezentowały typ pogodzony z życiem konstytucyjnem. Dla **nowych zaś republik stworzenie ustawy ustroju konstytucyjnego było najważniejszym postulatem istnienia.**

W rzędzie tych nowych państw republikańskich znalazła się i Polska. Lecz jakiż to los spotkał rodzącą się kwestję konstytucyjną w Polsce?

Otóż ci, **którzy układali pierwszą naszą ustawę w tym kierunku, t. j. Konstytucję marcową, nie wyzbyli się przeszczepionych z przeszłości przywar i poglądów.** Oni też tę Konstytucję układali **raczej przeciw Głowie Państwa, niż dla narodu i państwa.** Im wciąż jeszcze po głowach błąkały się poglądy, że Konstytucja jest raczej orężem w walce, niż platformą ustrojową dla całego społeczeństwa.

I dlatego właśnie to ich dzieło okazało się słabe, nienowoczesne, z ducha niewoli wyrosłe — a nie przepojone ideologją niepodległościową i myślą o przyszłości.

Z tego właśnie wynika **potrzeba nietylko zmiany Konstytucji,** ale również **i zmiany zapóźnionych pojęć w całem społeczeństwie.** Konstytucja nie dlatego ma być ulepszona, aby stanowiła wygodny oręż walk międzypartyjnych, — ale **dlatego, by jako najwyższe prawo państwowe regulowała wzajemne współżycie wszystkich z wszystkimi i by zapewniała państwu należyty rozwój na przyszłość.**

To przeświadczenie trzeba pogłębić w społeczeństwie. Wyplenić musimy fałszywe poglądy, odziedziczone z ery niewoli, a pogłębione następnie przez demagogję partyjną.

Jest to zadanie dla naszych działaczy politycznych właśnie w obecnym bezsejmowym okresie. W ten bowiem sposób najlepiej zostanie przygotowany w społeczeństwie **grunt do decyzyj,** które w swem przemówieniu ostatniem zapowiedział prezes Sławek.

P. Wasile Florescu w Warszawie



Do Warszawy przybył p. Wasile Florescu, inspektor generalny administracji rumuńskiej na okręg Bukowiny w Czerniowcach. P. Florescu przybył w celach naukowego zaznajomienia się z organizacją administracji w Polsce. Zdjęcie nasze przedstawia p. Florescu w czasie zwiedzania nowego lokalu PAT.

Przygotowania do reformy administracji

Dotychczasowy dorobek prac fachowych

Komórką organizacyjną aparatu rządowego, powołaną do realizowania reformy administracji przez przystosowanie projektów komisji do konkretnych zamierzeń rządu jest **biuro usprawnienia administracji publicznej,** będące częścią składową prezydjum Rady Ministrów. Materjał ten jest obecnie już dość obfity i może stanowić dostateczną podstawę do przeprowadzenia w **praktyce realizacji reformy.** Prace nad podziałem administracyjnym państwa zostały już właściwie ukończone. W ich wyniku komisja przedłożyła rządowi konkretny projekt podziału Rzeczypospolitej na województwa oraz szczegółowe zasady podziału na powiaty i gminy. W ten sposób komisja wkroczyła również z natury rzeczy w problem ustroju gminy wiejskiej, co już znalazło swój wyraz we wniesionym do sejmu projekcie ustawy samorządowej.

Dla przestudjowania jednak całokształtu problemów reformy administracji publicznej i opracowania odpowiednich jej projektów, od paru już lat czynna jest przy prezesie rady ministrów **„Komisja do Usprawnienia Administracji Publicznej“.** Komisja pracuje niezależnie od bieżącej polityki administracyjnej rządu, zmierzając do możliwie gruntownego wszechstronnego zbadania zagadnień, będących przedmiotem jej pracy i posługując się w swoich badaniach o ile możności metodami naukowemi. Dlatego też opracowane przez komisję projekty nie angażują w niczem rządu i stanowią dlań jedynie materjał do decyzji.

W zakresie zagadnienia podziału administracyjnego komisja zajmuje się obecnie szczegółowem opracowaniem zmian w obowiązujących ustawach, jakie będą niezbędne w konsekwencji przekroczenia granic dawnych zaborów przy tworzeniu nowych jednostek podziału administracyjnego.

Komisja zajmuje się już od dłuższego czasu sprawą wewnętrznej organizacji urzędów centralnych i lokalnych i trybem załatwiania w nich zwłaszcza spraw legislacyjnych i organizacyjnych, zmierzając do skonstruowania projektu ustawy ramowej o **wewnętrznym ustroju władz i zasadach urzędowania.** Pokrewnej dziedziny dotyczą prace komisji nad zagadnieniem **organizacji sądownictwa administracyjnego w Polsce.** Chodzi w szczególności o sądownictwo niższych instancyj, które w tej chwili istnieje tylko na obszarze b. dzielnicy pruskiej i to w formach przestarzałych.

Komisja zajęła się również sprawą **wielotorowości w administracji publicznej,** polegającej przedewszystkiem na tem, że pokrewne, a niekiedy takie same sprawy załatwia w jednym wypadku aparat administracyjny rządowy, w drugim aparat samorządowy. Komisja pracuje nad stworzeniem racjonalnej jednotorowości, przyczem przewiduje się przekazanie niektórych agend administracji rządowej samorządowi.

Osobną kategorję prac komisji stanowi sprawa t. zw. **„zbioru praw“.** Chodzi tutaj o ustalenie obowiązujących tekstów i ujęcie całego obowiązującego materjału prawnego, pochodzącego z czasów polskich, w systematyczny zbiór, podzielony według przedmiotów a nie według czasu wydania poszczególnych przepisów. Całość materjałów została już opracowana.

Genewskie komisje i komitety

wznawiają po wywczasach obrady

Po przerwie Wielkanocnej nastąpi w najbliższych dniach wznowienie działalności poszczególnych organów Ligi Narodów.

Kwiecień będzie pod tym względem miesiącem licznych zebrań różnych komisyj i komitetów.

Poza konferencją rozbrojeniową, która wznawia swe prace 11 kwietnia i Radą Ligi, która zbierze się 12 kwietnia dla rozpatrzenia raportu komitetu finansowego zbiorą się także: 4 kwietnia — komitet dla walki z handlem żywym towarem; 6 kwietnia — komitet ekspertów oświatowych, który badał w ciągu kilku miesięcy problem wychowania w Chinach i w którym zasiada m. in. ekspert polski prof. Falski; 9 kwietnia — komitet opieki nad dzieckiem; 12 kwietnia — podkomitet ekspertów nomenklatury celnej; 15 kwietnia — komisja do sprawy opjum; 21 kwietnia — komitet ekspertów dla zbadania sytuacji w przemyśle automobilowym; 25 kwietnia — podkomitet ekspertów dla zbadania sytuacji w przemyśle drzewnym; 28 kwietnia komitet mieszany ekonomiczno-finansowy, który zbada wpływy zaburzeń mechanizmu finansowego i monetarnego na handel międzynarodowy.

Pozatem zbierze się jeszcze komitet do spraw Iraku, oraz stała komisja doradcza do spraw wojskowych, morskich i lotniczych.

Słowa potępienia dla szerzycieli zamętu

Papież o roli dziennikarzy katolickich

Niedawno w Austrji, z powodu odmowy biskupów austrjackich udzielenia „imprimatur“ dla pracy Antoniego Orela p. t. „Oeconomia perennis“, powstał **pewien zatarg między kilkoma dziennikarzami katolickimi,** ugrupowanymi dokoła czasopisma „Das neue Volk“, **a episkopatem.** W związku z tym zatargiem nuncjusz apostolski w Wiedniu wystąpił w imieniu Ojca św. do biskupów austrjackich z listem, w którym, mówiąc o ubolewaniu Papieża z powodu tego incydentu, **wskazuje na obowiązki dziennikarzy, mieniących się, jak Orel, „katolikami z przekonania“,** względem hierarchji kościelnej. Ks. Nuncjusz pisze m. in.: **„Prawdziwymi** dziennikarzami katolickimi są ci, którzy z gotowością okazują swe posłuszeństwo wobec dyscypliny i kierownictwa **tych, których Duch Św. jako biskupów postawił,** aby Kościołem Bożym rządzili; ci, którzy czynem udawadniają **szacunek dla autorytetu reprezentowanego przez biskupów;** ci, którzy w walce o religję **idą za swymi biskupami jako przywódcami.** Wielkie zadanie dziennikarzy katolickich, jakie przypada im w udziale ze względu na interesy religijne i Akcję Katolicką, polega na tem, że — jak wszyscy wierni, — rozum swój i wolę w kwestjach wiary i moralności **podporządkowują całkowicie biskupom i Papieżowi w Rzymie,** zarządzenia ich respektują i współdziałają przy tem, aby przez innych były respektowane. Oddalają się od tego zadania nietylko ci, co autorytet Kościoła publicznie odrzucają, ale także ci, co **pod różnemi pozorami i wymówkami** jemu się przeciwstawiają, a jeszcze bardziej ci, co **ze szkodą autorytetu biskupów sobie chcą przyznać autorytet w sprawach, w których on im nie przysługuje;** ci, co mniemają, iż **„lepiej niż biskupi“** interpretować potrafią uroczyste pisma papieskie; ci, co — **nieufni względem swoich własnych Pasterzów,** choć ulegli im w słowach — w istocie autorytet ich i kierownictwo lekce sobie ważą“...

Uwagi powyższe powinna sobie dobrze zapamiętać ta część prasy pomorskiej, która przywłaszczając sobie „monopol na wiarę“, nie wahała się niejednokrotnie ustosunkowywać się do t. zw. „niewygodnych“ dla niej Pasterzy Kościoła katolickiego w sposób — mówiąc oględnie — mało kurtuazyjny.

W związku z jej ostatniem oburzającem wystąpieniem wobec Cieniów śp. Ks. Biskupa Bandurskiego, znieważającem Jego pamięć niegodziwą potwarzą, — niech sobie owa partyjna prasa zapamięta również to, co w tej sprawie p. t. „Uwłaczanie pamięci zmarłego Biskupa“ pisze **katolicka Agencja Prasowa:**

„Organ sekciarzy t. zw. kościoła narodowego („Polska Odrodzona“) z dn. 15 ub. mies.) zamieścił notatkę, że śp. Ks. Biskup Bandurski odwiedzał duchownych sekciarskich i „gdyby nie starość — jak się wyrażał — byłby zapewne stanął na czele kościoła pol.-nar.“.

Z otoczenia bliskiego śp. Ks. Biskupa Bandurskiego informują nas, że wiadomość powyższa jest **z gruntu fałszywa i obliczona na wprowadzenie w błąd opinji publicznej. Tem więcej jest to nieuczciwe, że zmarły śp. Ks. Biskup nie może osobiście obronić się przed insynuacją“.**

Katolicka Agencja Prasowa w zupełności potwierdziła tu pogląd, wyrażony pod adresem owej prasy przez nas wspólnie **z całą uczciwą opinją katolickiego społeczeństwa.**

Czy Komisarz Ligi potrzebny jest w Gdańsku?

Liga dwa razy musi poprawiać każdy błąd swego Komisarza

„Sędzia niekoniecznie winien mieszkać w gmachu sądu lub w więzieniu. Będzie może zdala bardziej objektywnym". W te słowa odezwał się lord Balfour na Radzie Ligi Narodów, która w grudniu 1920 roku omawiała kwestję mianowania generała Hackinga Wysokim Komisarzem Ligi w Gdańsku.

Wolne Miasto Gdańsk jest jedynym tworem autonomicznym, oddanym pod opiekę Ligi Narodów na zasadzie artykułu 102 Traktatu Wersalskiego. Aby wykonać to zadanie Rada Ligi, zebrana w dniu 13 lutego 1920 roku w pałacu St. James w Londynie, wyznaczyła pierwszego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Lecz już po pierwszej tej próbie wielu dyplomatów było zdania, że komisarz **nie powinien koniecznie przebywać w Gdańsku i że sprawy Wolnego Miasta mogą być załatwiane z większem powodzeniem w Genewie.** Ten punkt widzenia popierał właśnie przedstawiciel Anglji, gdy chodziło o mianowanie drugiego komisarza w Gdańsku. Jeśli Liga może załatwiać tysiące ważnych kwestyj z Genewy, czemużby nie mogła poradzić sobie i z Gdańskiem. Zaoszczędziłoby to **80 tys. franków w złocie,** które pobiera Wysoki Komisarz, **jak również wielki koszt utrzymania personelu i biura.** A dla dobrego współżycia Wolnego Miasta z Polską nieobecność Wysokiego Komisarza Ligi Narodów miałaby lepszy wpływ, aniżeli jego obecność, zachęcająca niejako do pieniactwa. Ta nadmierna bliskość Komisarza Ligi Narodów budzi zawsze obawę, że może on stać się **stroną zamiast arbitrem.**

WYMOWA CYFR I ZESTAWIEŃ.

To co przewidywał dyplomata angielski 12 lat temu, inni zrozumieli dopiero teraz. Trzeba było dwunastu lat urzędowania komisarzów Ligi w Gdańsku, aby się przekonać, że ich praca na miejscu mija się często z celem i że ich obecność w **Wolnem Mieście bynajmniej nie jest konieczna.** Co zrobiło tych 5-ciu komisarzów w Gdańsku w ciągu 12 lat? Wydali szereg decyzyj w zatargach polsko - gdańskich. Ale decyzje te nigdy nikogo nie zadowoliły; prawie zawsze musiały być **ponownie rozpatrywane przez Ligę Narodów.** Pierwszy komisarz Ligi, sir R. Tower pojawił się w Gdańsku w lutym 1920 roku. Ale w tym roku jak i w latach następnych stosunki polsko - gdańskie były regulowane przez inne czynniki, aniżeli Komisarz Ligi Narodów. Konferencja Ambasadorów wydała wtedy **pięć rezolucyj w sprawie regulowania stosunków Polski z Gdańskiem.** Rada Ligi wydała **dwie rezolucje.** Ale całokształt interesów między Polską a Gdańskiem został najskuteczniej określony w konwencji paryskiej, podpisanej w listopadzie 1920 roku Komisarz Ligi Narodów nie przyczynił się niczem do unormowania dobrych stosunków. Nie wydał wówczas ani jednej nawet decyzji. Od roku 1921 do 1923 Komisarz Ligi Narodów wydał **29 decyzyj** w sprawach polsko - gdańskich podczas gdy Konferencja Ambasadorów wydała **3,** Rada Ligi **24,** Komisja Międzysojusznicza **22 decyzje.** Bezpośrednich zaś umów między stronami, wraz z umową warszawską, **zawarto 28.** Rola więc Komisarza Ligi Narodów była **nikła, a stosunki między stronami regulowano poza nim i bez niego.**

Z GENEWY LUB WARSZAWY.

Tak samo małowartościową była rola Komisarzów Ligi w latach od początku **1924** do początku 1930. W ciągu tego okresu Rada Ligi wydała **67 decyzyj** w kwestjach polsko - gdańskich. Dobrowolnych bezpośrednich umów i układów zawarto **23,** a Komisarz Ligi Narodów rozsądził **22 sprawy.** Ze wszystkich więc ciał powołanych do regulowania stosunków Polski z Gdańskiem najmniejszą działalność przejawia **Komisarz Ligi.** Słusznem jest zatem pytanie, w jakim celu Komisarz Ligi Narodów siedzi w Gdańsku?

Powyższe zestawienie cyfrowo - porównawcze ujawnia to, że rola Wysokiego Komisarza jest znikoma w Gdańsku, i że sprawy tego miasta **mogłyby być regulowane z Genewy lub ze stolicy Polski, która oficjalnie reprezentuje Gdańsk.** Cyfry powyższe wykazują również i nieudolność Wysokich Komisarzy. Na **jedną decyzję Wysokich Komisarzy przypada 2 decyzje Ligi.** Znaczy to, że Liga musi dwa razy **poprawiać każdy błąd swego Komisarza w Gdańsku.**

Że Genewa odczuwa już ciężar instytucji tych komisarzów, świadczą uwagi uczynione przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów w grudniu 1926 roku. Przewodniczący gorąco utyskiwał na to, **„że sprawy polsko - gdańskie nie są prowadzone tak, jakby było to do życzenia".** Radził więc stronom, „aby utrzymywały **kontakt osobisty i bezpośredni".** A kontakt taki mógłby się istotnie stać lepszym i sprawiedliwszym regulatorem stosunków polsko-gdańskich, niż Komisarz Ligi Narodów.

Nie zatwardzajcie serc na biedę bliźnich

List pasterski arcybiskupa Nowowiejskiego

J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski, pasterz djecezji płockiej, wydał list pasterski, poświęcony rozważaniu bolączek, wywołanych przez kryzys gospodarczy.

Po przedstawieniu dzisiejszej niezdrowej atmosfery, w jakiej żyją ludzie, z jednej strony nieliczne jednostki, które nagromadziły nadmierne bogactwa, a z drugiej — masy wielkie biednych i bezrobotnych, ks. arcybiskup stwierdza, że **ani socjalizm, ani kapitalizm, jak to mówi doświadczenie, nie są w możności uratować znękanej ludzkości.** Gdy podeptane zostały nakazy moralne, należy, — aby przywrócić równowagę światu — zwrócić się do wiecznych źródeł i oprzeć życie na **zasadach sprawiedliwości i miłości.** Oprócz tych niezbędnych warunków do uzdrowienia kryzysu światowego, konieczna jest również samopomoc.

„Jeżeli tedy pragniecie — czytamy w liście pasterskim — ten kryzys jak najszczęśliwiej i jak najprędzej usunąć, nie **zatwardzajcie serc waszych na biedę bliźnich.** Śpieszcie z pomocą jeden drugiemu, każdy według swej możności, choćby ta możność była niewielka Bóg jest wielki i możny; On dopełni, czego wam dostawać nie będzie. Ale dopełni tylko, bo bez praktykowania z naszej strony cnoty miłosierdzia, która jest na to od Boga przeznaczona, sam za nas wszystkiego nie uczyni, biednych sam bez nas nie obdzieli, kryzysu sam nie usunie. Stworzył nas bez nas, **ale zbawić nas bez nas nie może; ustanowił sam społeczeństwo ludzkie, ale zbawić go bez niego nie może.**

Zwłaszcza na jedną rzecz zwracam pilną uwagę waszą. Niechaj każdy pomyśli, czy nie może w jakikolwiek sposób **dać jakiejś pracy swemu bliźniemu.** Takie dobre uczynki mają wartość podwójną: wspomagają bliźniego materjalnie, ponadto duszę jego leczą, gdyż jak bezczynność jest najgorszą trucizną dla duszy, tak **praca jest najlepszem lekarstwem na wszystkie jej cierpienia".**

Kończy swój list ks. arcybiskup słowami otuchy i błogosławieństwem pasterskiem.

Komisja do spraw handlu

Minister przemysłu i handlu zatwierdził komisję doradczą do spraw handlu w składzie następującym z ramienia Rady Naczelnej zrzeszeń kupieckich prezes B. Herse, wiceprezes H. Brun jako zastępca oraz dyr. J. Jakubowski, z ramienia związku izb przemysłowo-handlowych poseł St. Wartalski, dyr. B. Sikorski oraz zastępca poseł Rotensztrauch i wreszcie z ramienia centrali związku kupców poseł W. Wiślicki i A. Hepner. Pierwsze posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu odbędzie się w dniu 7 b.m. w ministerstwie przemysłu i handlu.

Akcja Czerwonego Krzyża na terenie szkół

Władze szkolne wydały ostatnio szereg zarządzeń w sprawie organizowania kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

W okólniku podkreślony został społeczny i humanitarny charakter kół młodzieży P. C. K., które stanowić mogą ważny czynnik wychowawczy na terenie szkół, przygotowując młodzież do czynnego udziału w życiu społecznem.

W ostatnich czasach liczba szkół młodzieży P. C. K. na terenie całej Polski stale wzrasta i wykazują one coraz bardziej ożywioną działalność. Poprzednio już okólniki w sprawie kół młodzieży P. C .K. wydali kuratorzy okręgów poleskiego i pomorskiego.

Hindenburg dystansuje Hitlera

Rozłamy i rozmówki „przyjacielskie"

Jak wiadomo, Hugenberg zrezygnował ze swego kandydata na fotel prezydenta Rzeszy — Düsterberga, który przy wyborach z 13 marca uzyskał tylko 2.500.000 głosów. Nazajutrz po wyborach Hugenberg złożył — jak to w swoim czasie donosiliśmy — oświadczenie, **w którem domaga się rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów na dzień 8 maja.** Wzamian za przyjęcie tego wniosku, zaproponował Hugenberg **rezygnację z kandydatury Düsterberga** przy drugich wyborach, oraz przedłużenia w drodze parlamentarnej prezydentury Hindenburga.

Propozycję tę wysunął już w swoim czasie Brüning, — wówczas jednak Hitler i Hugenberg sprzeciwili się jej stanowczo. Po 13-tym marca Hindenburg stał już na progu zwycięstwa, a rząd Rzeszy **odrzucił wszelkie pakty z Hugenbergiem.** Niemniej Düsterberg zrezygnował z kandydatury. — Hugenberg zaś **wyprawił swego wysłańca do Monachjum, prosząc Hitlera o poparcie kandydatury admirała Schrödera,** a odstąpienie od własnego kandydowania.

„Przyjaciele" nie doszli jednak do porozumienia. „Przyjaźń" ich była zresztą bardzo względna, skoro istniały dwie listy wyborcze: Hitler — Düsterberg. Natomiast stosunki wzajemne między Hitlerem a Hugenbergiem zaostrzyły się bardzo.

Przed kilku dniami Hugenberg wystąpił z artykułem, w którym pisze m. in.:

— „Zupełnie mi na tem nie zależy, kto w dniu 10 kwietnia będzie głosować na Adolfa Hitlera lub przeciw niemu. **Praktycznie jest to zupełnie obojętne, bo prez. Hindenburg ma wybór zapewniony.** Mojem zdaniem, ponowne zabiegi Hitlera są wogóle **marnowaniem sił,** a prawdziwy przewódca stronnictwa obowiązany jest **wiedzieć, ile siły i jakie środki pieniężne wolno mu rzucić na dany cel.** Nikt będący pewny przegranej nie ma prawa żądać od innych, aby z ochotą brali w tej przegranej udział"...

Organ Hitlera, „Voelkischer Beobachter", czuje się bardzo dotknięty temi słowami i rzuca się na stronnictwo Hugenberga, oświadczając, że „jedynie Hitler" **budzi narodową opozycję, otrząsając ją z „kompromisowego zrezygnowanego letargu".**

W innem z pism hitlerowskich czytamy, że „otwartą jest kwestja, w jaki sposób p. Hugenberg, który jeszcze w czasie wojny światowej był tylko dyrektorem firmy Krupp w Essen — doszedł **do tych miljonów, które były potrzebne na zakupienie żydowskiego koncernu prasowego Scherla.**

Że rozłam między „przyjaciółmi" jest zupełny, widać również i z poniższego faktu:

Komunistyczne „Ruhr-Echo" donosi z „absolutnie pewnego źródła" o **poufnej konferencji przedstawicieli ciężkiego przemysłu z berlińskim komitetem wyborczym,** na którego czele stoi burmistrz Sahm, i reprezentanci „żelaznego frontu". Na konferencji tej przedstawiciele przemysłu z Kruppem, Siemensem, Borsigem i Klöcknerem na czele ofiarowali się za pośrednictwem komitetu wyborczego przekazać „żelaznemu frontowi" odpowiednie fundusze, które posłużyć mają na sfinansowanie akcji przedwyborczej w związku z wyborem prezydenta Rzeszy. Z drugiej znów strony opowiedzenie się b. kronprinza za Hitlerem wywołało w kołach politycznych szereg sensacyjnych komentarzy. M. in. wskazują, że **kronprinc działał na skutek presji Wilhelma II, który ma być jedną z głównych osób, finansujących akcję hitlerowską.**

W najbliższych dniach zakończy się już krwawa walka wyborcza w Niemczech. Wobec nowych faktów, jakie w niej zaszły, można uważać niemal za pewnik, że **mimo cesarskiej kiesy, otwartej dla Hitlera, — zwycięży** jednak stary feldmarszałek Hindenburg.

Co jednak **potem** nastąpi, — tego **dziś** przewidzieć się nie da...

Krwawe bójki w Prusach Wschodnich

W Branowie (Brauenberg) napadli członkowie „żelaznego frontu" na 9 hitlerowców. Niejaki Farbeby otrzymał 3 rany nożem w płuca i nerki. Sznick — rany kłóte ramienia i wybite oko. Inni wyszli tylko z ranami od nożów.

W Węgoborku doszło do bójki między hitlerowcami i komunistami — 3 hitlerowców odniosło rany od nożów i pałek gumowych.

W Iławie (Dt. Eylau) doszło do bójki na noże. Jeden członek Reichsbaneru został poraniony. Sprawców aresztowano, ale zaraz zwolniono.

W Rastemborku pobito 2 młodzieńców na zebraniu hitlerowców. Jednego z ciężkiemi ranami głowy odstawiono do szpitala.

W Olecku (Treuburg) podczas bójki i strzelaniny między komunistami i hitlerowcami poraniono ciężko 2 hitlerowców.

W Prabutach (Riesenburg) pobito ciężko 14-letniego hitlerowca.

Nagroda Penclubu

Tegoroczna nagroda Polskiego Klubu Literackiego za najlepszy przekład polski zagranicznego utworu literackiego przyznana będzie w czerwcu b.r. Rozpatrywane będą przekłady wydane w ciągu ostatnich trzech lat 1929 — 1931), zgłoszone przez tłumaczy lub wydawców do dnia 30 kwietnia b. r. i nadesłane do sekretarjatu Polskiego Klubu Literackiego, Warszawa, Wspólna 5 m. 4. przynajmniej w dwóch egzemplarzach.

Nagroda wynosi 1000 zł.

Morgan and Co.

Za kulisami polityki amerykańskiej

Bankructwo przedsiębiorstw Kreugera przypisywane jest w dużej mierze Morganowi. Dynastja Morganów ma na sumieniu niejedną porażkę przeciwnika, politykę zaś tej grupy charakteryzuje **bezwzględnie wrogie i zaczepne ustosunkowanie się** do innych potentatów przemysłu i finansjery międzynarodowej, jak **Mellon, Ford, Rockefeller, Kuhn, Loebe itd.** W nieustannej walce ze współzawodnikami nie mniejszą rolę od fabryk, banków, rynków zbytu, stanowią **„swoi ludzie"**. Do ludzi grupy Morgana zaliczyć należy w pierwszym rzędzie **Owen'a Younga**, autora słynnego planu, Mc. Garrah'a, obecnego prezydenta Banku Wypłat Międzynarodowych, oraz Grenfell'a, jednego z dyrektorów Banku Angielskiego. O rozmiarach wpływu Morgana na bieg polityki międzynarodowej świadczyć może fakt, iż słynne spotkanie Hoover'a z Lavalem w Waszyngtonie doszło do skutku **dzięki presji ze strony Morgana.**

W najważniejszych, choć zakulisowych i nieoficjalnych debatach obecnej konferencji rozbrojeniowej nie małe posiada znaczenie **wpływ Morgana.** Dotychczas stronił od Niemiec, lecz ostatnio zawarł z Kruppem przymierze i chodzą słychy, że stał się **patronem zakładów Oppel,** wyrabiających przeszło **40 procent produkcji automobili niemieckich,** które przecież na wypadek wojny stanowić będą obok samolotów i armat podstawowy materjał wojenny. Ostatnio tuż obok akcji na korzyść rozbrojenia i pokoju, grupa Morgana prowadzi inną akcję, zmierzającą do spiesznej rozbudowy wojennej floty amerykańskiej.

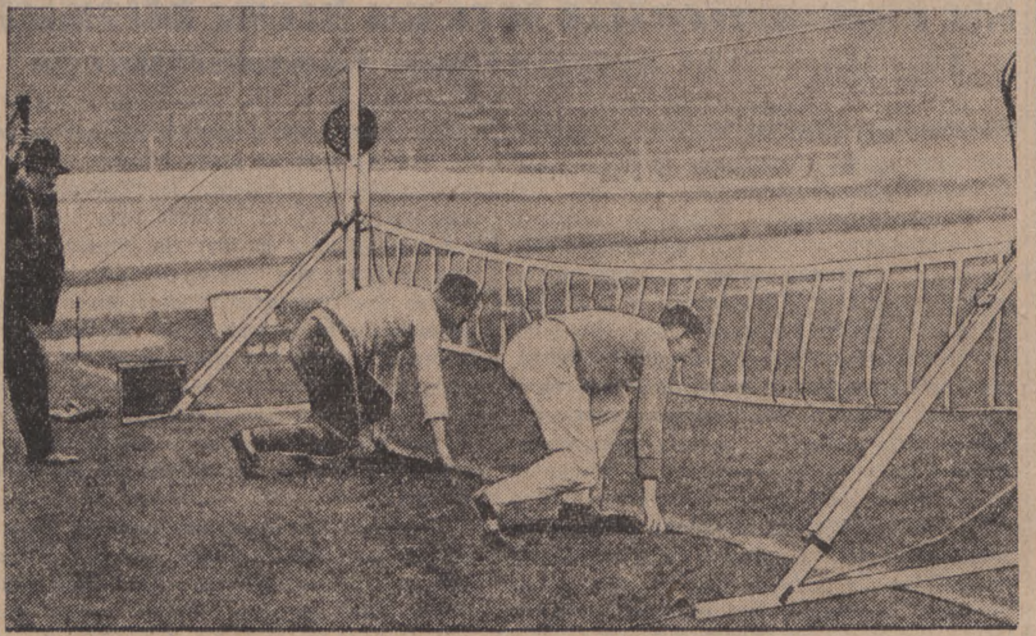
Rodzina Morganów stosunkowo późno wyemigrowała z Anglji do Ameryki, gdyż według oficjalnych danych, ostatni angielski przodek tego rodu, J. S. Morgan zakłada w Londynie około 1850 roku dom bankowy pod godłem: **„Morgan, Peebody and Co"**. Na ziemi amerykańskiej rozpoczyna ród Morganów swą działalność od słynnej **sprzedaży broni niezdatnej do użycia** wojskom walczącym w wojnie secesyjnej, innemi słowy, w roku bieżącym obchodzić mogą Morganowie siedemdziesiątą rocznicę swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Wiele tomów objęłaby niewątpliwie dokładna „Saga" rodu Morganów, gdyby możliwem było opisać wszystkie etapy **narastania bogactw tej dynastji niekoronowanych władców,** od chwili przybycia na ziemię amerykańską, aż po dzień dzisiejszy. Zarówno życie prywatne, jak i dzieje bogacenia się większości Krezusów współczesnych, otoczone są tajemnicą jak najściślejszą. Niedawna śmierć Ivara Kreugera wykazała najlepiej, jak mało wiedzieliśmy o jego życiu i sprawach, prócz nic nie mówiących dat, nazw jego przedsiębiorstw i cyfr dotyczących wysokości dochodów.

W chwili obecnej na czele koncernu rodziny Morgan stoi **John Pierpont Morgan,** nominalny właściciel domu bankowego „J. P. Morgan and Co. of New-York". Przedsiębiorstwo to kieruje interesami **„Guaranty Trust", „Bankers Trust", „First National Bank"** itd., będącemi również własnością grupy Morgana. Zaznaczyć należy, że obecnie wre zacięta walka między **Rockefellerem i Morganem** o dominującą pozycję w „Chase National Bank", jednym z najbogatszych domów bankowych w Stanach Zjednoczonych.

Potęga grupy Morgana w dziedzinie przemysłu U. S. A. opiera się na tak poważnych przedsiębiorstwach, jak „General Motor Corporation", produkujące **35 proc. wszystkich automobili,** wyrabianych w Stanach Zjednoczonych, „Trust Stalowy", produkujący **40 proc. stali amerykańskiej,** „General Electric Comp." itd. Pozatem kanadyjski Trust Mickel'a, dostarczający **90 proc. światowej produkcji niklu,** grupa Dupont'a, dzierżawiąca w Stanach Zjedn. monopol fabrykacji materjałów wybuchowych, oraz cały szereg drobniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w mniejszym lub większym stopniu zależy od grupy Morgana. Zakłady przemysłowe tej grupy zatrudniały w roku 1930 około 700.000 pracowników.

Nie będzie nieudanych startów



W Anglji zastosowano ostatnio po raz pierwszy nowe urządzenie, które przy biegach lekkoatletycznych ma zapobiedz nierównym startom.

Szkodliwe i niebezpieczne owady w roli „ślepych" pasażerów

Pewna pani, która przybyła samolotem z Indyj Zachodnich do Florydy, była niemało zdziwiona a nawet „oburzona", kiedy jej w sposób grzeczny, ale stanowczy odebrano bukiet i poddano dokładnemu zbadaniu.

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa poluje obecnie gorliwie na owady, które ze wszystkich stron świata, a zwłaszcza z okolic tropikalnych, mogą drogą powietrzną przybyć do Ameryki. Postępowanie to ma swoje uzasadnienie w tem, iż odkryto, że w ten sposób przedostaje się do Ameryki wiele owadów wysoce niebezpiecznych i szkodliwych, które pozostają w kraju, rozmnażają się i wyrządzają rolnictwu wielką szkodę.

W ciągu ostatniego roku zbadano dokładnie przeszło 4500 samolotów, które odbyły długodystansowe loty, przyczem na 400 samolotach znaleziono cały szereg szkodliwych owadów. Nawet sterowiec „Zeppelin" przewiózł do Ameryki z Europy, około pół tuzina gatunków owadów, tam zupełnie niespotykanych.

Szczególnie niebezpieczne dla amerykańskiej uprawy owoców są jednakże owady, przemycające się w ten sposób z krajów tropikalnych.

Tragiczny koniec fakira

Szkło tłuczone połykał i kwas siarczany pił, niczem wodę znany w Raugun fakir indyjski, t. zw. **Hatha-Yogi, Narazingha Swami.** Twierdził on, iż przez opanowanie najważniejszej funkcji organizmu — oddychania i poddanie jej woli, potrafił opanować wszystkie funkcje organiczne i uczynić organizm swój odpornym na wszelkie trucizny. Yogi połykał zatem kawałki żelaza, tłuczone szkło, zapijał to wszystko kwasem siarczanym, jodyną i t. p. truciznami bez najmniejszej szkody dla siebie. Ale oto ostatnio urządził Swami pokaz w Rangun wobec grona zaproszonych gości i lekarzy. — Wypił **gram strychniny, kwasu siarczanego i połknął garść tłuczonego szkła.** Po tym wyczynie Yogi zasłabł nagle i zmarł wskutek zatrucia **strychniną,** jak stwierdzili lekarze.

Kto czem wojuje, ten od tego ginie.

Skarbnica złota na świecie

Gdzie i jak przechowują złoto w Indjach?

Do szczęśliwego pokonania trudności płatniczych i walutowych Anglji przyczyniły się w ostatnim okresie Indje, z których popłynęła prawdziwa **rzeka złota do Londynu.**

Indje słynęły zawsze, jako największy konsument i odbiorca metali szlachetnych: najpierw srebra, a potem, gdy straciło ono na wartości — złota. Złoto płynęło do Indyj w olbrzymich ilościach. Wartość sprowadzanych do Indyj przesyłek złota w ciągu ostatnich 50 lat obliczają ekonomiści angielscy na sumę zgórą **35 miljardów złotych.**

Rząd angielski przyglądał się tej złotej powodzi bezradnie, nie mogąc jej zatamować. Wiedziano skąd złoto przychodzi, ale nikt nie wiedział, gdzie ono się w Indjach podziewa, gdzie wsiąka. Ale dziewięć dziesiątych skarbów znikało w sposób niepojęty i tajemniczy. Im więcej złota przybywało do kraju, tem rzadziej je widziano. W ten sposób Indje stawały się niebezpiecznym wprost **pożeraczem złota,** który zagrażał utrzymaniu t. zw. Goldstandardu i bezpieczeństwu waluty angielskiej.

Gdzież się to złoto podziało? W jakich niezbadanych skrytkach się pochowało? Świadomi rzeczy znawcy stosunków hinduskich twierdzą, iż zostało ono zakopane **w ogrodach prywatnych, w lochach podziemnych, zamurowane w piwnicach.** Bogaci Hindusi przetapiali je na cegiełki złote, ubożsi przerabiali je **na biżuterję i ozdoby dla kobiet,** które wkładały je na siebie tylko w najrzadszych okazjach.

Dopiero różnica w cenie funta i rupji indyjskiej po ucieczce od parytetu złotego funta **wywabiła złoto hinduskie z ukrycia** i skłoniła jego posiadaczy do masowego eksportu złota do Londynu i wymiany na funty, co dawało spore zyski na różnicy kursu.

Ale i te dziesiątki miljonów złota, które powędrowały w ostatnich tygodniach z Kalkuty, Bombayu, Madrasu do stolicy Wielkiej Brytanji, stanowią zaledwie ułamek skarbów złotych, jakie kryje jeszcze w swem wnętrzu olbrzymi półwysep Hindostanu.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

10) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

— Boję się tego drugiego. Tego, co żyje we mnie i chwilami mną rządzi. Dlatego, że jego instynkta mącą mi w głowie. Ja nie chcę przewodzić Gdybym szedł za jego impulsem, nie wiem, dokąd mógłby mnie zaprowadzić

Zapadło ciężkie milczenie, jakgdyby los się rozstrzygał. Mordiconi zapytał wreszcie: — Ile macie lat?

— Widział pan moją książeczkę?

— Pytam was o wiek prawdziwy.

— Czterdzieści.

Z rękami założonemi w tył Mordiconi chodził po kancelarji. Zwrócony twarzą do drzwi i nie odwracając się, zapytał:

— Poważna ta przyczyna?

Deucalion mówił w przestrzeń, tak jakby myślał:

— Zaoczny wyrok śmierci.

Byli odwróceni plecami do siebie. Żaden nie poruszył się.

— Sąd... cywilny? — zapytał oficer.

Głos jego zachrypł lekko. Legjonista wyprostował się wyniośle.

Milczeli długo. Mordiconi wrócił do swego krzesła i głosem naturalnym, swobodnym, rzekł z pewną obojętnością:

— Przyjmuję do wiadomości waszą prośbę i powtórzę ją pułkownikowi.

— Dziękuję panu kapitanowi.

— Czy chcecie abym mu powtórzył wszystko, co mi powiedzieliście?

— Do uznania pana kapitana pozostawiam to, co zechce pan powiedzieć, lub zamilczeć.

— Dobrze, lecz jeśli pułkownik odmówi?

Deucalion stanął na baczność i odrzekł spokojnie i poważnie:

— Jeśli odmówi, panie kapitanie, nie pozostanie nic innego jak napisać na mnie doniesienie.

— Doniesienie?

— Do sądu wojennego.

Oficer zerwał się:

— Bunt?

— Nie — rzekł z prostotą legjonista — odejdę, oto wszystko.

— Dezercja!

— Nie jest dezercją porzucenie korpusu, w którym nie uznają cię godnym walki: to tylko odzyskanie wolności.

— Czy wiecie, co was czeka jeśli was schwytają?

— Wiem. Jestem nawet prawie pewny, że będę schwytany — rzekł Deucalion zmęczonym głosem. — Gdyby pan kapitan wiedział, jakie to dla mnie obojętne.

Z twarzą skupioną przez natężenie umysłu Mordiconi ważył swą decyzję. Stał przed faktem przewidzianym przez regulamin, ale tylko z punktu widzenia kary. A oto, w głębi jego duszy po raz pierwszy podnosiło się uczucie wątpliwości. Czy regulamin mógł nie mieć słuszności? Jeśli miał prawo za sobą, to czy miał prawo go karać? Dla tej ścisłej duszy taka wątpliwość stała się nieznośną.

— Odejdźcie — rzekł — wracajcie do więzienia.

Legjonista uśmiechnął się z lekką pogardą:

— Czy mam z tego wnioskować, że mam się wyrzec pańskiej interwencji?

Oficer uderzył się szpicrutą po butach.

— Odejdźcie — powtórzył wściekły.

Deucalion skierował się ku drzwiom. Mordiconi przywołał go po raz drugi.

— Poczekajcie...

Przesunął palce po swej szczeciniastej czuprynie, a potem rzucił prawie z urazą:

— Idźcie, wstawię się u pułkownika.

— Za wszystkich czterech, panie kapitanie?

Mordiconi walczył z sobą.

— Niech będzie — rzekł wreszcie — za wszystkich czterech. Wyjdźcie! —

Deucaulion usłuchał w milczeniu.

* * *

Sześć pociągów pod parą czekało na wąskotorowej kolei obsługującej obóz w Krejderze. Zaledwie o dziesiątej wieczorem x...y pułk cudzoziemski przy dźwięku trąbek i biciu w bębny, przybył na stację. Deucalion, Wołogin, Machwurth i Biloxi wsiedli do jednego wagonu i zajęli najlepsze miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stosunki handlowe Polski z Francją

Pomyślne widoki dalszego rozwoju

W ciągu ostatnich dwóch lat rozwinęły się znacznie stosunki handlowe Polski z Francją i dziedzina ta nadal rokuje **pomyślne widoki rozwoju. W celu zasięgnięcia rzeczowych wiadomości** co do istotnego stanu rzeczy, zwróciliśmy się do dyrektora Izby Handlowej Polsko - Francuskiej p. Wacława Ostrowskiego, który udzielił następujących wyjaśnień:

— W roku ubiegłym wywóz nasz do Francji powiększył się. W roku 1930 Francja pomiędzy krajami naszego wywozu zajmowała **dziesiąte miejsce,** w roku ubiegłym zajęła **szóste.** W przywozie zaś polskim Francja zajęła **trzecie miejsce,** gdy w r. 1930 miała **czwarte.** Jeśli chodzi o stosunek procentowy, to wywóz nasz do Francji stanowił **5,5 proc.,** a przywóz z Francji **7,5 proc. całego obrotu przywozowego.** Przywóz jednakowoż z Francji, zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego roku, osiągając 109.725 tys. zł wobec 151.070 tys. zł w r. 1930. Wywóz przedstawiał się dla Polski korzystniej, osiągnąwszy 103.357 tys. zł w roku poprzednim. W przywozie podkreślić należy niektóre pozycje, które się silnie zmniejszyły, jak np. wyroby włókiennicze 45.800 tys. zł wobec 57.443 tys. zł. Produkty zwierzęce, które w r. 1930 stanowiły przeszło 24 milj. zł, w r. 1931 wyniosły nie więcej jak 12 milj. zł. Przywóz artykułów spożywczych, środków komunikacji i galanterji zmniejszył się mniej więcej o 50 proc. W wywozie trzeba zaznaczyć wzmożenie się obrotów w produktach spożywczych, blisko **około 95 proc.,** materjały i wyroby drzewne wzmogły się o 75 proc., poważnie zwiększył się eksport zwierząt. Szczególnie duży ruch zaznaczył się w eksporcie konfekcji, który stale wzrasta.

— **Czem się tłumaczą te zmiany w bilansie handlowym za 1931 r.?**

— Jest to objaw zupełnie naturalny, że dążymy i dążyć będziemy **do uaktywnienia bilansu,** co się udało od roku osiągnąć. Silne zmniejszenie się importu prawie o ⅓ należy zaliczyć na karb zmniejszenia się zapotrzebowania na sprowadzane surowce i półfabrykaty. Nie grają tutaj roli utrudnienia przywozu, lecz **warunki potrzeb rynkowych.** W niektórych działach, wytwórczość polska usprawniła się o tyle, że **śmiało zastąpić może przywóz zagraniczny wyrobami krajowemi** bez uszczerbku dla jakości wykonania, jak jedwabie, wyroby dziane, konfekcja damska i męska itd.

Co się tyczy artykułów stanowiących pewnego rodzaju zbytek, to oczywiście zapotrzebowanie tychże zmniejszyło się w wysokim stopniu z powodu jak najdalej zaprowadzonych oszczędności w sferach, które poprzednio były ich nabywcami, jak np. wino.

W sprawie naszego wywozu przyjąć musimy pod uwagę, że Francja śladem innych krajów wprowadziła **reglamentację,** co zmniejszyło oczywiście rozmach naszego wywozu do tego kraju. Poważną rolę grają tu **ograniczenia przywozu węgla do Francji.** Jak wiadomo jest to przedmiotem pertraktacyj przedstawicieli obu krajów.

— **Czy utrudnione stosunki z Niemcami odbiją się na naszych obrotach z Francją?**

— Już w obecnej chwili zaznaczył się intensywny ruch, aby **artykuły przywożone dotąd z Niemiec, zastąpić artykułami pochodzenia francuskiego.** Izba Handlowa Polsko - Francuska miała już w tej mierze dużo zapytań i jest obecnie zajętą wynalezieniem źródeł, któreby w zupełności odpowiadały potrzebom naszego kraju; odnośne stosunki w wielu gałęziach zostały już nawiązane.

Ze strony francuskiej zrozumiano również te nowe warunki i bardzo dużo firm i wytwórni francuskich zwraca się do Izby w tym samym celu.

Nowelizacja ustawodawstwa socjalnego

Stanowisko sfer rzemieślniczych

W Radzie Izb Rzemieślniczych odbyła się konferencja w sprawie ustosunkowania się do projektowanej nowelizacji ustawodawstwa socjalnego. W wyniku dyskusji, która się rozwinęła nad referatem Biura Rady wyłonił się szereg wniosków, które należy uznać jako opinję większości zebranych. — Przeważał pogląd, iż scalenie ustawowe, organizacyjne i rzeczowe ubezpieczeń społecznych **przedstawi wielkie korzyści dla rzemiosła.** Pozatem zaopinjowano, iż rozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia na krewnych i powinowatych właścicieli warsztatów rzemieślniczych spowodowałoby dodatkowe obciążenie przedsiębiorstw. Ze względów gospodarczych takie zwiększenie ciężarów nie jest pożądane.

Ubezpieczenie terminatorów i praktykantów w niektórych dziedzinach przez wzgląd na brak ryzyka pracy powinno być ograniczone. Nie należałoby, zdaniem zebranych, łączyć rzemiosła z wielkim przemysłem pod względem nakładania świadczeń socjalnych, gdyż rzemiosło posiada odrębne cechy konkurencyjne. Tak więc obciążenie pracodawców rzemieślników nie powinno przekraczać 50 procent. kosztów ubezpieczenia pracownika.

Ciekawą myśl wysunęła konferencja w sprawie zabezpieczenia emerytalnego pracowników. Zdaniem konferencji, składki wpłacone na poczet ubezpieczenia emerytalnego pracownika, w wypadku jeśli pracownik staje się samodzielnym rzemieślnikiem nie powinny ginąć, lecz pozostać własnością rzemieślnika. W konsekwencji tej tezy wysunięto ewentualność ubezpieczenia emerytalnego samoistnych rzemieślników.

Rada spożywców — organ doradczy M. S. W.

W „Monitorze Polskim“ z dn. 2 kwietnia b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych o utworzeniu Rady Spożywców.

W myśl powyższego rozporządzenia, minister Spraw Wewnętrznych powołuje Radę Spożywców, jako **organ doradczy i opiniodawczy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,** w celu rozważania zagadnień z dziedziny zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszechnego użytku.

Do zakresu prac Rady Spożywców należy opinjowanie:

1) projektów ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby na rynku wewnętrznym;

2) w sprawie zakresu i formy współdziałania Min. Spraw Wewnętrznych ze związkami komunalnemi i związkami spółdzielni spożywców w dziedzinie zaopatrywania ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku;

3) w innych sprawach, mających bezpośredni związek z zaopatrzeniem ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku;

4) o wytycznych zwalczania lichwy oraz zasadach współdziałania społeczeństwa z władzami administracyjnemi w tym zakresie.

W zakresie prac, wymienionych w punktach 2, 3 i 4 — Rada Spożywców upoważniona jest występować z własną inicjatywą.

Pomoc Targów Poznańskich dla przemysłu

Ze względu na to, że Targi Poznańskie pragną przyjść z pomocą wystawcom i w r. b. uskutecznią specjalną propagandę na rzecz każdego działu Targów, koniecznem jest, by wystawcy zgłaszali się wcześniej, inaczej Targi nie będą w stanie zwrócić uwagi kupiectwa całej Polski na firmy biorące udział w danej sekcji. Uprasza się w własnym interesie wystawców o jaknajwcześniejsze zajmowanie stoisk by dobrodziejstwa indywidualne, płynące z propagandy ich wyrobów były dostępne dla każdego producenta biorącego udział w tegorocznych Targach.

Kontyngenty przywozu towarów na II-gi kwart.

W dniu 11 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne centralnej komisji przywozowej, na którem ma być dokonany przydział poszczególnym organizacjom kupieckim kontyngentów importowych na drugi kwartał b. r. Poza zwykłemi kontyngentami towarów, centralna komisja przywozowa będzie miała do czynienia z kontyngentami, wynikającemi z ostatniego układu polsko-niemieckiego.

Ze Związku eksporterów zboża

Pod przewodnictwem prezesa dr. L. Plucińskiego odbyło się zebranie zarządu związku eksporterów zboża, na którem zastanawiano się szczegółowo nad zagadnieniami związanemi z planem kampanji zbożowej w ciągu przyszłego roku gospodarczego. W sprawach tych powzięto szereg uchwał.

Z przemysłu mydlarskiego

W przemyśle i handlu mydlarskim, szczególnie na terenie Wielkopolski, daje się nader dotkliwie odczuwać konkurencja gdańskich fabryk, które przechodzą na sprzedaż detaliczną, docierając samochodami do każdej wioski, gdzie sprzedają za gotówkę najmniejsze ilości. Z tych to względów zauważa się ograniczenie obrotów u hurtowników. Jednocześnie powstają w ostatnich czasach mniejsze warzelnie mydła, które za pomocą handlu domokrążnego również zaopatrują bezpośrednio wiejskiego konsumenta.

Powołanie do życia Centralnego Związku Przemysłu Mydlarskiego w Polsce, przyczyni się prawdopodobnie do uzdrowienia stosunków handlowych tej branży wytwórczości krajowej. Zamierza się bowiem wprowadzić jednolite warunki płatności, o ile możności sprzedaż gotówkową. W razie niezastosowania się fabrykanta do warunków konwencyjnych, związek wstrzyma mu dostawę surowca (sody). Wymieniony związek uzdrowi prawdopodobnie stosunki handlowe przedewszystkiem w naszej zachodniej dzielnicy, gdyż wykluczy niezdrową konkurencję Gdańska, którego fabrykanci również przystąpili do nowego związku.

Zaginiony bez wieści i odnaleziony

Sinclair Jack, żądny przygód, wyjechał do Afryki. Głównie jednak chodziło mu o znalezienie tematu i gromadzenie spostrzeżeń do powieści, którą zamierzał napisać. W maju roku zeszłego jeden z jego przyjaciół otrzymał własnoręczne pismo Sinclaira, w którem doniósł, iż rezultat jego podróży od tej pory zupełnie go zadowalają. Od tej pory jednak zabrakło wszelkiej wiadomości. Nic więc dziwnego, że przyjaciele Sinclaira zaniepokoili się tem bardzo i po naradzie postanowili rozpocząć poszukiwania. — W tych dniach nadeszła właśnie wiadomość z Afryki (Kamerun Quesso, dn. 9. 10.), że nad rzeką Songo, dopływem Konga, znaleziono Sinclaira złożonego chorobą. Nadewszystko męczyły go bóle głowy oraz wszystkich członków. Jednak tabletki Aspiryny, w które zaopatrzona była nasza apteczka podróżna, przyniosły mu szybką pomoc, w krótkim zaś czasie Sinclair odzyskał także dawną swą fantazję.

Letnie obozy dla dzieci kolejarzy

Zarząd Towarzystwa letnich kolonij pracowników warszawskiej dyrekcji kolejowej organizuje na okres feryj wakacyjnych obozy wychowania fizycznego dla dzieci pracowników kolejowych. Obozy te oddzielnie dla chłopców i dla dziewcząt zorganizowane będą w pięknej podgórskiej miejscowości, Makowie Podhalańskim. Czas trwania obozów obliczony jest na cztery tygodnie, a opłata wynosić będzie 34 złote za cały pobyt. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem towarzystwa kolonij letnich Warszawa, Al. Jerozolimskie 6 m. 7, lub też za pośrednictwem oddziałów towarzystwa kolonij. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń ustalony został na dzień 20 maja r.b.

Upadłości w Niemczech

Liczba niewypłacalności w Niemczech w marcu r. b. uległa dalszemu zmniejszeniu, wynosiła bowiem tylko 1734, wobec 1880 w lutym r.b. a 1902 w marcu 1931 r. W stosunku do października ub. r., który był pod tym względem najgorszym miesiącem, liczba niewypłacalności zmniejszyła się o przeszło 30 proc. — Z podanej wyżej cyfry, liczba upadłości wynosiła w marcu 975, wobec 1091 w lutym r. b., a liczba postępowań ugodowych 759, gdy w lutym 789. Zmniejszenie się liczby upadłości w ubiegłym miesiącu przypisać należy w pierwszym rzędzie nieco większemu ożywieniu i poprawie sytuacji w przemyśle; w tej gałęzi gospodarki ogłoszono bowiem w marcu tylko 297 upadłości wobec 374 w lutym r.b.

Statystyka niewypłacalnych firm za pierwsze półrocze bieżącego roku wynosi 5.493, wobec 5.116 w odpowiednim okresie ub. r., z czego na upadłości przypada 3.194, względnie 3.390 a na postępowania ugodowe 2.299.

Kontrola nad wydobyciem i zbytem

Doniosłe rozporządzenie już opracowane

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt **doniosłego rozporządzenia z mocą ustawy,** upoważniającego rząd **do regulowania produkcji i obrotu węglem.** W szerokich kołach projekt ten powitano z zadowoleniem, bowiem polityka państwowa względem przemysłu i handlu węglowego wkroczy na nowe tory. Ogłoszenie tego rozporządzenia ma nastąpić w czasie najbliższym.

Dotychczasowa ustawa z r. 1929, obowiązująca w tej dziedzinie, w świetle ostatnich doświadczeń okazała się zbyt ciasna. W rozporządzeniu obecnem rząd zyska poważny instrument, którego celowe użycie może dać stopniowo olbrzymie następstwa. Minister przemysłu i handlu zyska w niem upoważnienie do sprawowania **kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla,** i to zarówno w wywozie zagranicę jak i na rynku krajowym.

Rozporządzenie daje ministrowi prawo tworzenia **przymusowych zrzeszeń właścicieli kopalń węgla,** wyznaczania składek członkowskich dla tych zrzeszeń i innych opłat, jakie uzna za stosowne dla regulowania obrotu węglem. Dalej — upoważnia ministra do regulowania **dostaw węgla dla ludności oraz poszczególnych ośrodków przemysłowych kraju.** Minister będzie mógł ustanawiać kontyngenty do poszczególnych kopalń, co więcej, będzie miał **prawo normowania wywozu z kopalń.**

Za przekroczenie zarządzeń, wydanych na podstawie tego rozporządzenia, grozi **kara do wysokości 30 tys. złotych lub 3 miesięcy bezwzględnego więzienia,** bądź też obie te kary razem. Za przekroczenie zarządzeń wydanych w sprawach wywozu zagranicę, bądź przywozu do Polski węgla, rozporządzenie ustala karę **bądź 10 zł. od tony nielegalnie** wywiezionej lub przywiezionej, **bądź 3 miesiące bezwzględnego więzienia,** albo obie te kary razem.

Jak z tego wynika, rozporządzenie ma **charakter ramowy. W jego granicach** rząd będzie mógł podjąć daleko idącą **ingerencję w gospodarkę kopalń,** podobnie jak zyska moc prawną przymusowego uregulowania **obrotu węglem.**

Ingerencja ta jest dziś szczególnie potrzebna. Położenie gospodarcze wymaga rychłego zorganizowania **ogólnokrajowej konwencji eksportowej węgla i utworzenia eksportowego funduszu wyrównawczego.**

Fundusz ten, który miał być przez przemysłowców utworzony dobrowolnie, natychmiast po ostatniej obniżce płac górniczych, do dziś dnia jest z ich strony **czczą obiecanką.** Rząd, nie czekając dłużej, fundusz ten **chce utworzyć przymusowo.** W nowem rozporządzeniu, fundusz zyska podstawy daleko szersze niż te, któreby mu dała ustawa dotychczasowa.

Projekt powyższego rozporządzenia z mocą ustawy posiada zarówno poważne znaczenie do regulowania obrotu na rynku wewnętrznym, jak i daje państwu skuteczną **broń w dalszej walce o węglowe rynki północne.**

Janowo dzielnic gospodarzy

Po stronie niemieckiej fatalna gospodarka

(Korespondencja własna).

Miejscowość Janowo pod Gniewem jest, jak wiadomo, maleńkim skrawkiem ziemi polskiej, **położonym już za Wisłą a otoczonym ze wszech stron morzem** niemczyzny. Mówiąc ściśle, jest to niemczyzna „plebiscytowa", a więc conajmniej **...względna.**

Mieszkańcy Janowa utrzymują stały kontakt ze swym powiatem **za pomocą promu;** niema bowiem na Wiśle mostu, a sąsiedzi niemieccy z zazdrością spoglądają na rozkwit polskiej wysepki, stanowiącej oazę wśród nędzy biednych Prus Wschodnich.

We wszystkich gazetach niemieckich całe szpalty wypełnione są artykułami o rzekomej „nieumiejętności" gospodarowania Polaków czy też Polski, a wychwalającemi natomiast niemiecką „pracę", „skrzętność" i t. d.

Aby się o „prawdziwości" tych twierdzeń przekonać, wystarczy **z Janowa rzucić okiem na stronę niemiecką.** Tuż nad granicą polską stoi 12 domków niemieckich, wybudowanych w roku 1928. Do każdego z nich przydzielono po 2 morgi gruntu z ziemi, którą polski obywatel Krajnik zamienił z Niemcem Ferlem, **nie chcąc, by ziemia jego leżała po drugiej stronie granicy.** W domkach tych **na specjalnie dogodnych warunkach osadzono 12 rodzin kolonistów niemieckich, mających „podtrzymywać" niemczyznę na Warmji.** Dotychczas jednak z owych 12 kolonistów **uciekło już w swoje strony pięciu,** a pozostałych jeszcze 7 rodzin też prawdopodobnie niedługo pójdzie w ich ślady.

Po stronie polskiej, tuż nad granicą, osiedlił się w ub. r. pewien gospodarz. Początkowo zamieszkał w żelaznej budzie (dawnym dworcu kolejki niemieckiej) wziął się do pracy, nie zważając na wyśmiewanie go szczególnie przez Niemców, dopytujących się ciągle, czy **„jeszcze z głodu nie umarł i kiedy ucieknie".**

Obecnie — zaledwo po roku gospodarowania — pomimo ciężkich czasów, na gruncie gospodarza polskiego **stoi już okazała stodoła, zbudowana niemal w całości przez niego własnoręcznie,** stoi już wzniesiony prowizorycznie domek mieszkalny, a w roku bieżącym gospodarz ów **przystępuje do budowy nowego, stałego domu.** W części stodoły dobrze opatrzonej umieścił na zimę cały swój inwentarz. Jął się pracy **gołemi niemal rękami, bez żadnej prawie pomocy, a jednak** szybkim krokiem zdąża do dobrobytu, — gdy tymczasem **Niemcy, mając wszystko gotowe i pomoc materjalną, uciekli, ponieważ im się wogóle pracować nie chce.**

Znając mentalność niemiecką, trudno się dziwić, że np. w ostatnich czasach władze niemieckie w Prusach Wschodnich **odmówiły przepustek Polakom** udającym się stale do kościoła polskiego w Janowie. W ten sposób władze te pozbawiają Polaków zakordonowych możności wypełniania obowiązków religijnych, **zmuszając ich tem samem do udawania się do kościołów katolickich w Prusiech Wschodnich,** w których, o ile już ewangelja musi być czytaną w języku polskim, czyta ją ksiądz z Niemiec, kalecząc i zniekształcając do niemożliwości język polski. Polacy zakordonowi, którzy brali udział w obchodzie dziesięciolecia plebiscytu w Janowie, nietylko nie posiadają żadnych praw, ale podlegają jeszcze stałej „obserwacji" i szykanowaniu.

W uznaniu bohaterskiego czynu

P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących p. Stanisławę Myjakową, żonę kierownika szkoły w Nowejwsi, w powiecie grudziądzkim i p. **Jana Prabuckiego,** robotnika z Nowejwsi, którzy dali **przykład bohaterskiego poświęcenia się dla ratowania bliźnich.**

Przebieg krytycznego wypadku był następujący: Dnia 17 Listopada 1931 r. około godz. 15 załamał się na lodzie jeziora w Nowejwsi 10-letni Władysław Stolp i począł tonąć. Tonącemu pobiegła z pomocą żona kierownika szkoły Stanisława Myjakowa. Lód był bardzo słaby, wobec czego zachodziła obawa, załamania się także Myjakowej. Myjakowa jednak z narażeniem własnego życia zaczołgała się do chłopca, aby go z wody wydobyć. Kiedy znajdowała się blisko chłopca, **lód się załamał, a Myjakowa, znalazła się również we wodzie.** Nie tracąc zimnej krwi, wyrzuciła skostniałego chłopca na lód. Myjakowa nie mogła następnie wydostać się o własnych siłach na lód, a dopiero Jan Prabucki przy pomocy drutu umożliwił prawie nieprzytomnej Myjakowej wydobyć się z wody. Należy zaznaczyć, że **Prabucki, niosąc ratunek Myjakowej, narażał się również na niebezpieczeństwo, ponieważ zmuszony był poruszać się po słabym lodzie, który groził każdej chwili załamaniem się, a przytem jest człowiekiem w wieku podeszłym, liczy bowiem 70 lat.**

Bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza

Onegdaj odbył się na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy bieg na przełaj 3000 m. o mistrzostwo Pomorza, zorganizowany przez okręg pomorski Związku Lekkoatletycznego. — Do biegu zgłosiło się 21 zawodników z Bydgoszczy i Grudziądza, stanęło zaś na starcie 17 zawodników. Do 1400 m. prowadzi Szulc („Gwiazda"), do 2700 m. Szymański. W finishu wysuwa się niespodziewanie Hocheisel (Bydgoska „Polonja"), który też pierwszy dochodzi do mety, przebywając trasę 3000 m. w czasie 10 min. 28 i 4/5 sek., drugim z rzędu jest Lubawy („Polonja"), trzecim Szymański (Sokół V), czwartym Szulc.

Czy wiecie że...

— Najpopularniejszy mistrz gry w baseball w Stanach Zjednoczonych, Babe Ruth, podpisał umowę, zapewniającą mu 2½ miljona dolarów pensji rocznie.

— Rząd duński określił radjo, w nowem rozporządzeniu o używalności aparatów radjowych, nie jako środek rozrywki, lecz jako przedmiot niezbędnego użytku.

Kto wygrał?

W 19-ym dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

15,000 złotych na nr.: 126045.

Po **5,000** złotych na n-ry: 9389 13116.

Po **3,000** złotych na n-ry: 16899 39016 73563 79330 129449.

Po **2,000** złotych na n-ry: 4900 8405 9324 14153 17895 18348 18463 22805 49803 61398 70106 70195 75956 75276 110259 115132 121929 128620 153276 157802.

Po **1000** złotych na n-ry: 11413 13343 14536 16312 21130 15385 28796 28827 34818 39731 45883 45728 52284 62680 67633 70218 72663 75758 77641 81619 82373 83234 90571 95539 100156 108064 110712 113956 127808 127319 127392 136229 42912 143141 145819.

Po **500** zł. na n-ry: 1543 2327 3763 3888 4430 4688 4695 5220 6114 6757 11939 12787 114932 16434 18439 18578 18988 20371 21046 23352 23791 23999 26987 27378 27537 28211 28573 29036 29415 30210 31029 32332 32853 34092 34116 35031 37120 38069 41000 42881 43325 44497 44981 45789 45838 47586 48359 51588 53093 54210 55029 55059 55685 56849 57142 57827 58945 59845 61314 61628 61646 64169 65608 70180 70770 71230 72950 74572 74789 76484 76677 80401 81028 81484 81857 82024 84313 85500 89039 89624 90893 91065 91310 91736 92053 92892 92953 93657 94035 96968 97061 97341 97349 99340 99940 100312 100370 102363 103380 105602 106036 106783 107485 108071 110521 112520 114117 115165 115999 117448 118453 121891 122908 130226 130831 132347 135132 135915 137892 138017 138876 139039 139125 140310 141322 142694 143012 143936 146068 146372 147258 147530 147640 153312 154328 157983 158165 158242 159190 159630 159711.

Jeden z obowiązków względem Państwa

Świadomy swych obowiązków wobec państwa obywatel — to filar, na którym odpowiedzialny za państwo rząd buduje dobrobyt społeczeństwa.

Szczególnie dzisiaj, w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, wychowanie obywatela w tym kierunku staje się niedzownym warunkiem nietylko rozwoju państwa, ale wręcz jego istnienia.

Zakres praw obywatela zależny jest od wywiązywania się przez niego z obowiązków względem państwa, bowiem państwo, względnie rząd obraca środkami, zaczerpniętemi od masy obywateli — w postaci podatków oraz wszelkich opłat i świadczeń na rzecz skarbu.

Niezapłacenie podatku, pominięcie opłaty i t. p. zmniejsza dochody skarbu i osłabia tem samem państwo, które rzecz prosta, pozbawione środków nie wywiązuje się z kolei ze swoich obowiązków.

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę ogółu społeczeństwa na jeden z rozpowszechnionych, niestety szeroko ujemnych objawów codziennego życia naszego, osłabiających dochodowość skarbu.

Któż nie zna t. zw. „szwarcówek", t.j. papierosów, wyrabianych bądź z przemycanego tytoniu, bądź nawet z monopolowego, lecz nielegalnie.

Do biur, instytucyj, urzędów, do mieszkań prywatnych chyłkiem wciskają się różne ciemne indywidua, niosąc pod połą „szwarcówki".

Walka z tego rodzaju przemytem jest możliwa jedynie w drodze szeroko zakrojonej akcji społecznej bowiem wolno obywatelowi na własny użytek robić sobie papierosy z zakupionego tytoniu monopolowego. Któż tedy rozróżnić potrafi: czy palą papierosa własnej roboty, czy też kupionego od osobnika, trudniącego się nielegalnym wyrobem papierosów?

Od czasu do czasu władze śledcze czy też skarbowe wpadają na trop takiego „chałupnika" i pociągają go do odpowiedzialności. Należy to jednak do rzadkich wypadków, gdyż poza miejscem masowego nielegalnego wyrobu udaje on, że ma papierosy „na własny użytek", a jeśli jest ostrożny i ma w domu jednorazowo niewielką ilość tytoniu — staje się dla władz nieuchwytny, gdyż trudno mu udowodnić, że wyrabia papierosy na sprzedaż.

Niekaralność tego rodzaju występku tłumaczy się więc tylko tem, że wyrabiający nielegalnie papierosy mają odbiorców.

Nie trudno sobie wyobrazić, w jakich warunkach higjenicznych wyrabiane są „szwarcówki", ile chorób zakaźnych rozpowczechnia się tą drogą!

Ponadto jednak tysiące tych „chałupników", liczących na większy zysk, nabywa tytoń przemycany.

Istnieje cała armja przemytników i jeszcze większa ilość nabywców przemycanego tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przemytnik na równi ze złodziejem i innego rodzaju przestępcą kryminalnym odpowiada za swój proceder więzieniem, wyrzucony jest poza nawias społeczeństwa. Nabywający ten towar dla celów sprzedaży też pociągany jest do odpowiedzialności narówni z t. zw. w gwarze „paserem", kupującym towary pochodzące z kradzieży. Natomiast rozpowszechniony, niestety, zwyczaj palenia papierosów przemycanych uchodzi bezkarnie tylko dlatego, że jest to poprostu nieuchwytne.

Rzecz jasna ,że gdyby nie było nabywców, nie byłoby również handlujących wyrobami przemycanemi, a dalej nie byłoby przemytników w tym dziale.

Stąd prosty wniosek: zacząć trzeba od palacza, częstokroć szanownego skądinąd obywatela, do którego świadomości nie doszło jeszcze, że nabywanie przemycanego papierosa czy tytoniu jest występkiem, okradaniem skarbu państwa.

Dochód z Monopolu Tytoniowego stanowi poważną pozycję w budżecie państwa. Zmniejszenie dochodu tego przez nabywanie przemycanego tytoniu lub wyrobów tytoniowych jest osłabieniem budżetu państwa, które dla zrównoważenia go musi w rezultacie sięgnąć do kieszeni obywatela w innych działach.

Jest to więc i nieuczciwe i w skali ogólnej nie stanowi żadnej oszczędności, bowiem dochód skarbu państwa stanowią między innemi opłaty i świadczenia tychże obywateli.

Ma to jeszcze jedną stronę, na którą prawy obywatel nie może nie zwrócić uwagi, mianowicie: państwa, z których przemycany jest do Polski tytoń popierają przemytnictwo, gdyż 1-o zbywają swoją produkcję, 2-o osłabiają siłę finansową Polski.

Wymienione względy powinny wystarczyć, by samo społeczeństwo podjęło akcję walki z zakorzenionym zwyczajem palenia przemycanych papierosów. I to stanowić właśnie będzie wypełnianie jednego z obowiązków względem własnego państwa.

Tegoroczne ćwiczenia rezerwy

Szczegółowe dane

W roku bieżącym podlegają powołaniu na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko dyplomowani lekarze i magistrzy), marynarki wojennej:

Oficerowie rezerwy:

1) Wszyscy, którzy w ubiegłym roku byli objęci powołaniem, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów;

2) wszyscy z roczników: 1904, 1900, 1899, 1897;

3) na 1-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rezerwy, których nominacje były ogłoszone w Dziennikach Pers. Nr. Nr. 4.31 i 1.32.

Nwaga: W marynarce wojennej zostaną powołani oficerowie rez. wymienieni w punkcie 1) i 3), ponadto ze starszych roczników — wyznaczeni przez szefa kierownictwa mar. wojsk.

Podchorążowie rezerwy.

Wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia;

2) wszyscy, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez.

B. Na 8-tygodniowe ćwiczenia wojsk.:

Kandydaci na podporuczników rez. z pośród ochotników b. formacyj polskich i W. P. w latach 1914—21.

C. Na 6-cio wzgl. 4-o tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Wszyscy w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, uzbrojenia, sanitarnych, intendentury, taborów, marynarki wojennej;

Podoficerowie rez. i st. szeregowcy, absolwenci szkół podoficerskich:

1) z rocznika 1906 — wszyscy;

2) z rocznika 1904 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów i marynarki woj.;

3) z rocznika 1901 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów, łączności, marynarki woj.

4) z rocznika 1908 — jedynie z łączności.

Szeregowcy:

1) z rocznika 1906 — z wyjątkiem uzbrojenia, sł. zdrowia, taborów;

2) z rocznika 1904 — jedynie z łączności i intendentury;

3) z rocznika 1901 — jedynie z intendentury;

4) z rocznika 1908 — jedynie z łączności.

Podporucznikom rez., powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim nie zostanie wypłacony jednorazowy dodatek mundurowy; wzamian otrzymają umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

O terminach powołania na ćwiczenia zostaną powiadomieni rezerwiści przez powiatowych komendantów uzupełnień.

KRONIKA

czwartek 7 kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Tymoteusza m.
Czwartek Celestyna

— **Stan wody w Wiśle z dnia 5. 4.** Zawichost +3,32, Warszawa +3.13, Płock +2.56, Toruń +2.98, Fordon +2.94, Chełmno +2.88, Grudziądz +3.04, Korzeniewo +3.26, Piekło +2.69, Tczew +2.62, Einlage +2.52, Schiewenhorst +2.52.

— **24 stopni ciepła.** Temperatura powietrza wynosiła w dniu wczorajszym w godzinach południowych 24 stopni (najwyższa). W godzinach rannych + 8.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 6 kwietnia włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski. Na **Bydgoskiem Przedm.** apteka „Zalendzińskiego, ul. Mickiewicza (od godz. 10-ej wiecz.). Na **Mokrem** apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa 6 bm. godz. 16 „Robinson" występ warszawskiego teatru dla dzieci.

Środa 6 bm. godz. 20 „Para nie para".

Repertuar kin.

Palace — „Rok 1914" z Jadwigą Smosarską.
Światowid — „Jej Ekscelencja Miłość".
Mars — „Powrót do życia".
Lux — „Orkan".
Corso — „Ludzie areny".

Nasz dodatek sportowy

Z podmuchem wiosennym, gdy zaczyna się życie sportowe na wolnem powietrzu, wznawiamy wydawanie naszego dodatku sportowego. **„Sport i Kultura fizyczna"**, który, jak i w latach poprzednich będzie się ukazywał **w numerze poniedziałkowym.**

Pierwszy numer dodatku ukaże się w **dn. 11 kwietnia.**

Wobec tego, że dodatek ten chcemy znacznie rozszerzyć, podając wszelkie wiadomości sportowe wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, ze szczególnem uwzględnieniem Pomorza, zwracamy się z prośbą do wszystkich Klubów sportowych, stowarzyszeń i organizacji WF a także i do korespondentów prowincjonalnych z Pomorza, a także terenów obejmujących OK VIII. o łaskawe nadsyłanie wszelkich wiadomości.

Adresować prosimy redak. Dnia Pomorskiego **„Dział Sportowy"** Toruń.

Prezes Zw. Miast jugosłowiańskich w Toruniu

Wczoraj we wtorek, dn. 5 bm. *bawił w Toruniu poseł do Skupczyny* jugosłowiańskiej i były prezydent miasta Białogrodu *Stojabinovic,* który zwiedził miasto Toruń i jego zabytki.

P. Stojabinowic jest *prezesem miast jugosłowiańskich,* z ramienia którego od kilku już dni bawi w Polsce zapoznając się specjalnie z instytucjami gospodarczymi naszych samorządów.

Gościa jugosłowiańskiego oprowadzał po Toruniu kustosz Muzeum Miejskiego p. Chmarzyński.

Z teatru

— **„Para nie para".** Dziś o godz. 20 powtórzenie wczorajszej premjery arcywesołej i dowcipnej komedji Z. Kaweckiego pt. „Para nie para", przyjętej przez publiczność z gorącym aplauzem. W rolach głównych reżyser Wasilewski i Aleksandra Królikowska. We czwartek dnia 7, w piątek 8 i w sobotę 9 bm. o godz. 20 „Para nie para".

Czy zagraża nam powódź?

Przybór wody na Wiśle — Fala kulminacyjna przepłynie w niedzielę

Z powodu ocieplenia się i zniszczenia lodów nastąpiło wezbranie na Wiśle i jej dopływach. Woda na Wiśle, acz nie gwałtownie, jednak stale przybiera. Na całej dolnej Wiśle woda opada, przybiera jednak — jak nas informuje Dyrekcja Dróg Wodnych na górnej Wiśle.

W Warszawie poziom wody w Wiśle wzrósł w ciągu ostatnich 5 dni o 1,48 mtr. w Zawichoście o 1.33 mtr. Stan wody w Warszawie wynosił w dniu wczorajszym + 3.68, w Płocku +2.56, w Zawichoście + 3.39, w Toruniu + 2,98, w Toruniu woda opadła w ciągu wczorjaszego dnia o 2 cm wobec jednak przyboru wody na górnej Wiśle spodziewany jest wzrost poziomu wody na Wiśle w Toruniu i na dolnej Wiśle w najbliższych dniach.

Przybór wody potrwa aż do niedzieli. Kulminacja spodziewana jest w Toruniu przy stanie + 4,50 — +5.00 mtr. Fala kulminacyjna przepłynie przez Toruń w niedzielę wzgl. w poniedziałek.

Przy stanie około +5,00 znajdą się pod wodą tereny w dzień wzrostu niżej położne, zalaniu ulegnie prawie całe Nadbrzeże, na lewym brzegu Wisły Kępa Wiesego.

Niebezpieczeństwo większej powodzi nam nie zagraża, woda opadać zacznie już w poniedziałek.

Z sali sądowej

Nieuczciwy zarządca masy upadłościowej

skazany na 6 miesięcy więzienia

Zarządca masy upadłościowej, **Karol Mazur,** rzekomy kupiec, został w sierpniu ub. r. zasądzony przez Sąd Okręgowy **za przywłaszczenie sobie pieniędzy na szkodę wierzycieli masy upadłościowej** introligatorni firmy Januszewski i Sp. **na 10 miesięcy więzienia.**

Na skutek wniesionej apelacji, odbyła się wczoraj ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. **Klank,** jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. **Kolarz i Kurkowski,** oskarżał wiceprokurator S. A. **Plejewski.**

W toku rozprawy oskarżony przyznał się, że część pieniędzy celem ukrycia przed wierzycielem Weisandem lokował na nazwisko swej teściowej Sadowskiej i swej żony.

Na pytanie przewodniczącego — czem oskarżony się przedtem zajmował, odpowiada, że zajmował się zarządem instytucyj handlowych, które ogłosiły upadłość.

Przewodniczący: — „Kto pana tym zarządcą mianował?

Oskarżony: — Prosili mnie o zarząd sami właściciele.

Z zeznań świadka Czajkowskiego, późniejszego zarządcy upadłościowej tej firmy wynika, że oskarżony pobrane pieniądze od wierzycieli jednej masy, które sobie przywłaszczył, pokrywał następnie ze sprzedaży upadłościowej innych placówek handlowych, między innemi Księgarni Braci Bażańskich.

Po zamknięciu postępowania prokurator wnosi o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji co do Mazura, natomiast co do Januszewskiego, który został skazany za ukrywanie upadłości na 2 miesiące więzienia, pozostawia ocenie sądu.

Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i uwolnił od oskarżenia Januszewskiego z braku dostatecznych dowodów winy, natomiast Mazura uznał **winnym sprzeniewierzenia 5100 zł.,** z czego wpłacił już pod przymusem 3500 zł., a ponieważ oskarżony nie był jeszcze karany, zasądził go **na 6 miesięcy więzienia** i o ile oskarżony resztę, t. j. 1600 zł. zwróci do stycznia 1932 r., wykonanie kary będzie zawieszone na lat 5.

Za sprzeniewierzenie

Książkowy Kazimierz Bielecki sprzeniewierzył na szkodę firmy Nowakowski w Grudziądzu kwotę **1400 zł.** i trzy weksle, za co został przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu skazany na 3 miesiące więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa, w wyniku której Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji i karę tą zawiesił mu na lat 5.

Z miasta

— **Zwiedzenie zboru staromiejskiego** zorganizowane przez Tow. Krajoznawcze w sobotę 9 bm. o godz. 16. Zbiórka pod pomnikiem Kopernika. (2687

— **Sekcja Towarzyska Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Toruniu** urządza w sobotę dancingi w lokalu nowootwartej kawiarni „Italja" przy ul. Król. Jadwigi 13-15 o godz. 18. Pierwszy dancing odbędzie się dnia 9 kwietnia. Wstęp 1 zł za okazaniem zaproszenia. Zaproszenia wydaje się w środy od godz. 12—13 i w piątki od godz. 17—18 w sekretarjacie Organizacji Wola Zamkowa 15, parter. (2681

— **Klub sportowy Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że lekcje gimnastyki oraz siatkówki odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 18.30—19.30 w sali gimnazjum męskiego przy ul. Mickiewicza — strzelanie zaś w piątki od godz. 18—19.

— **Wielką zabawę towarzyską „Reunion"** urządza w sobotę 9 bm. w Dworze Artusa Komitet Popierania Teatru Toruńskiego. „Reunion" (dancing-bridge) zgromadzi niewątpliwie cały Toruń. (2646

— **Opłata za wywóz śmieci domowych.** — Magistrat ustalił na rok 1932-33 opłatę za wywóz śmieci domowych od 1—1000 zł 1,25 proc., do 2000 zł 1,50 proc, ponad 2000 — 1,75 proc. płaconego komornego względnie obecnej wartości czynszowej ustalonej dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

— **Podatek od przedmiotów zbytku.** W Ratuszu (pokój 48) wyłożona jest do publicznego wglądu lista płatników komunalnego podatku od przedmiotów zbytku z wskazaniem sumy podatku. Lista ta wyłożona będzie do dnia 8 bm., którego to dnia płatnikom przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w terminie 14-to dniowym.

— **Kurs robót artystycznych.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza kurs robót pod fachowem kierownictwem p. Janiny Tatérównej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie przy ul. św. Katarzyny l. 3 II p. od godz. 16—18.

— **Dzierżawa restauracyj kolejowych.** — Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez dyrekcję kolei państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracyj kolejowych w Tucholi i Skórczu z terminem objęcia w dn. 1 maja br. Bliższych informacyj udzieli wydz. osobowy powyższej dyrekcji w Gdańsku w pokoju nr. 244, codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

— **Doroczne walne zgromadzenie członków Pomorskiego Towarzystwa Popierana Przemysłu Ludowego w Toruniu** odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 11 w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, Fosa Staromiejska, II-gie piętro, pokój 44. — Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 2 ławników i sekretrza walnego zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu Towarzystwa, 4) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, 5) wybory uzupełniające do władz Towarzystwa, 6) uchwalenie budżetu Towarzystwa na rok 1932-33, 7) ustalenie wytycznych co do dalszej działalności T-wa, 8) sprawa dalszego prowadzenia istniejących i tworzenia nowych lokalnych placówek Twa, 9) wolne wnioski, 10) zamknięcie. Prezes: (—) inż. St. Celichowski. Sekretarz (—) E. Gros. (2685

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.50—1.80 śmietana litr 1.40—1.80, jajka mendel 1.20—1.40, warzywo: fasola 0.25, grzyby suszone 0.70—1.20, kapusta 0.20—0.40, kalarepa 0.30, marchew 0.10, rabarbar 0.50, rzodkiewki pęczek 0.20, sałata gł. 0.20—0.30, szpinak 1 zł, ziemniaki 2.50—2.80 za ctr, za drób płacono: kury 2.50—4, gołębie 1.30 para. Na targu mięsnym zanotowano następujące ceny: wieprzowina 0.70—0.80, wołowina 0.80, cielęcina 0.70—0.90, słonina 0.90, wędzona 1 zł, smalec 1.20, na targu rybnym płacono za: sandacze 2—2.50, szczupaki 1.50, liny 1.50, ryby białe 0.40—0.60, śledzie solone 0.10—0.15. Ruch średni.

— **Zgon.** Dnia 5 bm zmarła w Toruniu Marta Ładrużyńska z Pocierzyńskich ur. 1893.

Otwarcie sezonu tenisowego na kortach TKLT.

Przygotowania do dorocznego turnieju o mistrzostwo Pomorza

Sprzyjające warunki atmosferyczne, umożliwią prawdopodobnie w tym roku otwarcie sezonu tenisowego w terminie wcześniejszym, niż w latach ubiegłych. Prace nad uruchomieniem kortów T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza już rozpoczęto i o ile pogoda dopisze, to około 15 kwietnia korty oddane zostaną do użytku.

Ceny za używanie kortów zostają obniżone, specjalne ulgi dla młodzieży szkolnej oraz członków Klubu, specjalna instalacja dźwiękowa umilać będzie muzyką każdemu pobyt na kortach. Klub buduje dalej nową szatnię dla grających oraz mały ogródek z japońskiemi altankami.

Program sportowy rozpocznie doroczny turniej w dniu Święta Narod. 3 maja. W czerwcu turniej o mistrzostwo Pomorza w dniach 25, 26, 27, 28 i 29 ponadto przewidziane są spotkania międzyklubowe i międzymiastowe.

Oddział sportów wodnych przy Zw. Podoficerów Rezerwy

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń przystępuje do organizowania przy Kole oddziału wodno-sportowego, jak również do rozszerzenia dotychczasowej sekcji rowerzystów. W oddziale wodnym członkowie będą mogli korzystać z następujących sportów wodnych: pływanie, wioślarstwo, (kajak), lekkoatletyka i inne sporty. Również i kolarze będą mieli możność brać udział w wycieczkach organizowanych przez sekcję jak i w wyścigach kolarskich.

W tym celu zwołuje Zw. Podoficerów Rezerwy organizacyjne zebranie na dzień 12 kwietnia 1932 r. o godzinie 19-tej w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamczej.

Wszystkich podoficerów rezerwy dotychczas niezrzeszonych pod sztandarem Zw. Podoficerów Rezerwy jak i wszystkich sympatyków sportu, a w szczególności kolarzy, wioślarzy i t. p. miasta Torunia i okolicy jak Podgórz, Stawki, Rudak, Lubicz, prosi się o przybycie na powyższe zebranie. Wszyscy do szeregu — w jedności siła.

Otwarcie sezonu piłkarskiego

Sezon tegoroczny otworzyli w Toruniu starzy rywale W. C. Z. S. Gryf i T. K. S. 29 meczem wygranym przez Gryf 6:3, (1:2). Drużyny w swoich normalnych składach. W pierwszych minutach Gryf prze naprzód. Grenda grający w ataku oddaje ładny strzał obroniony przez bramkarza. Następnie przeważa TKS, zdobywa pierwszą bramkę przez Dubowskiego. Tempo, początkowo ostre słabnie. Wyrównanie pada z dobicia piłki przez Cerafickiego. Prowadzenie dla TKS zdobywa Vetter po przeboju. Po przerwie Gryf, który lepiej przetrzymywał tempo całego meczu rusza do generalnej ofenzywy. Serje bramek rozpoczął Grenda zdobywając bramkę z winy bramkarza który speszony tem puszcza fatalnie strzały Cerafickiego, Klemensa, Cerafickiego i Grendy. Wynik pieczętuje Dubowski z podania „Jaśka". Sędzia p. Kmieć słaby.

Co Chełmża posiada, czego jej brak, a co winna ukryć?

Chełmża — to miasto niby fabryczno-przemysłowe, bo ma przecież największą cukrownię w Polsce, posiada też fabrykę maszyn rolniczych (narazie składnicę starych lokomobil i pługów czekających lepszego jutra), ma tartak i papiarnię, ma różne stolarnie i meblarnie, przydrożne kuźnie i ślusarnie itp. Ale mimo tak wielkie „sfabrykowanie" i uprzemysłowienie w stadjum kryzysu będące, bo gdzież go niema, posiada Chełmża procentowo największą liczbę bezrobotnych, którzy, korzystając z przymusowych wywczasów, wypełniają ulice miasta od ranka do wieczora, odbywając od czasu do czasu defiladę z łopatami w ręku zdaje się jedynem narzędziem tutejszego rękodzieła. Bo łopaty — to potrzeba w Chełmży. To narzędzie odebrało bardzo dużo terenu bagniskom i jeziorom, okalającym miasto. Łopata zrobiła piękne ogrody, usypała ulice, jedne już wybrukowane, inne gotowe czekają na kamień lub asfalt, łopata pobudowała chodniki, które niestety, tonąc się w błocie wiosennem, i wodzie ściekowej, spoglądają zazdrosnem okiem na jezdnie już suche, bo kamieniem wyłożone, chociaż jeszcze nie wszędzie. Proszą się chodniki by nagość ich przyodziać płytami betonu lub asfaltem, uczynić je użytecznemi, odwiedzanemi i dotykalnemi stopą ludzką. Inaczej mówiąc, chodniki w Chełmży (a trzeba przyznać, w założeniu szerokie, wygodne i piękne na przyszłość) są po to, by je starannie omijać, jeśli się nie chce pozostawić w ich wnętrznościach kaloszy razem z butami.

Ma też Chełmża piękne, obszerne, murowane baraki „Gdynia" zwane, chlubę miastu przynoszące, ale dostać się do nich można obecnie tylko jakimś „błotoplanem". Ma nasze miasto światło gazowe i elektryczność nawet tanią, skoro jeszcze dotąd nie strejkowali elektrobiorcy. Z wieczora jasno zwłaszcza tam, którędy prowadzą drogi czcigodnych Ojców miasta, bo zwykli śmiertelnicy to mogą w ciemnościach swoich ulic nosy rozbijać o drzewa i nogi łamać. Są nawet niektóre miejsca uprzywilejowane, lampy płoną całą noc, oświetlając place niezabudowane, by ich przypadkiem kto nie ukradł lub nie zabudował w nocy. Są tu i takie lampy, które nakryte jakąś głęboką czapką blaszaną bacznie strzegą promieni świetlnych, by nie padały w dal na ulicę. Jaki cel tych lamp rzucających snop światła prosto w dół, trudno łamać sobie głowę.

Ma nasze miasto piękne jezioro, nad niem strzelnice i pawilony wioślarskie w stanie rodzenia się, ma park, który nakryć można tą czapką z latarni na Hallerowskiej ulicy, ma puste szkółki drzewek, co świadczy o ruchu budowlanym, ma boisko sportowe — także chlubę miasta, skoro tylko jeszcze te bezrobotne łopaty rzucą nań po grudce ziemi i wywyższą je z topieli jeziornych, to zapewne podziwiać będzie niebawem mistrzów świata od nogi z Nurmiemi na czele.

Wiele, wiele ciekawych rzeczy posiada jeszcze gród Chełmżyński godnych widzenia i podziwiania, jak wspaniałą starą katedrę z jej cennemi zabytkami, ale o tej świątyni nie godzi się pisać w tego rodzaju zespole; trzeba przyjechać, zwiedzić i zobaczyć, jak to buduje się miasto, podtrzymuje i rozwija na bagnach i pojeziorach.

Ale zanim zaprosimy wycieczkowiczów, — musimy coprędzej ukryć to wszystko, czem nie możemy się poszczycić. Musimy pozbierać po wszystkich ogrodach, placach niezabudowanych, podwórkach i rowach przydrożnych te czerepy, kubły, wiadra, miednice, miski, wnętrzności leżanek i materaców, kalosze, buty, co kilkunastu wagonami należy coprędzej wywieźć i zasypać moczary i bagna, broń Boże, nie jezioro, bo rybki pokaleczyłyby się. Trzeba bezzwłocznie usunąć leżącego od kilku dni psa zdechłego czy inną doraźną śmiercią ukatrupionego tam na Chełmińskiem Przedmieściu. Trzeba zawiązać jakieś towarzystwo akcyjne, któreby zajęło się uprzątaniem wron często na ulicy spotykanych, które widocznie jakaś zaraza rzuca pod koła wozów.

Na przyjęcie gości koniecznem byłoby pozamiatać od czasu do czasu ulice także te boczne i przenieść gdzieś poza miasto te szpetne stodoły i szopy ze śródmieścia, zwłaszcza z ulicy noszącej zaszczytne generalskie miano, ciągle słomą, sianem i sieczką zasłanej. — A po usunięciu stodół nadałbym tej ulicy nazwę „Szkolnej", bo przecież wszystkie szkoły przy tej ulicy skupiły się, piękne i okazałe budynki, szczególnie gdy po 11 latach doczekały się nareszcie przyozdobienia godłami państwowemi i napisami orjentacyjnemi. — Trzeba pamiętać, że przy tej ulicy mieści się też Magistrat — Sala Rady Miejskiej — najlepsza szkoła uobywatelniania się i uspołeczniania oraz nauki życia gospodarczego miasta. Wybrukowałbym, ba nawet wyasfaltował tę ulicę, chociaż przed szkołami, aby nauki i pracy szkolnej nie zakłócały kwiki, ryki i piekielny turkot wozów transportujących biednych skazańców do rzeźni miejskiej niefortunnie w pobliżu szkół zbudowanej.

Wiem i rozumiem że to wszystko zacni Ojcowie i opiekunowie miasta mają na uwadze i pragną zrobić nawet zaraz, jeszcze w tym roku, że mają najlepsze chęci, że nikt na posiedzeniu Rady Miejskiej czy w Magistracie nie sprzeciwi się wnioskom zmierzającym do podniesienia estetycznego i zdrowotnego wyglądu miasta, ale odpowiedzą: kryzys gospodarczy, zastój, ogólny brak pieniędzy. Tak jest, przyznaję słuszność, bo to jest jedno, czego brak Chełmży, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! A gdzie je będzie można znaleźć skąd wydobyć, pogawędzimy o tem w następnych wiadomościach. Może znajdzie się rada i wskazówki podam w *„Dniu Pomorskim"* trzeba go tylko pilnie i uważnie czytać od deski do deski.

Obserwator.

Z obrad Pow. Komitetu L. O. P. P. w Brodnicy

Dnia 3 bm. o godz. 18 w Starostwie odbyło się zebranie członków pow. Komitetu L. O. P. P.

Zebranie zagaił i przewodniczył obradom p. **starosta Wimmer.** Odczytany protokół przez pow. sekr. p. dyr. Mazurka został przyjęty bez zastrzeżeń. Z kolei zdali sprawozdanie z działalności pow. inst. O. P. G. i O. P. L. **p. Słoszewski** i p. **prof. Żmudziński,** kierownik kursu modelarstwa lotniczego. Pan instr. Słoszewski stwierdza, iż przeprowadził 10-godzinne kursy w gimnazjum żeńskiem dla uczennic 6 i 7 klasy, oraz w Związku Strzeleckim. Kursy ukończyło 46 kandydatów.

Odbył się również 20-godzinny kurs wyszkolenia drużyny O. P. G. w Brodnicy. Urządzono trzykrotnie ćwiczenia w terenie z całym taborem. Obecnie są wyszkolone 2 drużyny O. P. G. — jedna przy Ochotniczej Straży Pożarnej i druga złożona z ludzi niezdatnych do służby wojskowej.

Od pierwszego kwietnia odbywa się kurs dla pracowników zakładów użyteczności publicznej, w którym bierze udział 25 kandydatów.

W okresie sprawozdawczym znacznie uzupełniono sprzęt O. P. G., wybudowano przy pomocy Magistratu schron dla wózka O. P. G. i innych materjałów pomocniczych.

Sprzęt wyszkoleniowy, będący własnością Pow. Komitetu L. O. P. P. zainwentaryzowano następująco: 31 masek R. S. C., 6 ubrań ochronnych, skrzynia próbek gazowych, pistolety, dezynfektory od masek, lornetki, tablice i t. p.

Ze sprawozdania p. prof. Żmudzińskiego, który prowadził kurs modelarstwa lotniczego wynika, iż w kursie, dzięki współpracy insp. szkolnego Sieteskiego brało udział 34 nauczycieli z miasta i powiatu brodnickiego.

Nauczycielstwo po skończeniu kursu modelarstwa lotniczego stanie się silną kadrą pionierów L. O. P. P. na powierzonych mu placówkach.

Kursiści zdołali skonstruować 20 modeli różnych typów. Resztę modeli oddano szkole powszechnej w Brodnicy celem wykończenia budowy.

Następnie odczytano komunikat Wojewódzkiego Komitetu o urządzeniu 9-go Tygodnia Lotniczego, który się odbędzie w naszym powiecie od 1—8 czerwca. Komisarzem Tygodnia wybrano dowódcę 67 pp. p. ppułk. Kotowicza.

W celu zorganizowania Tygodnia na całym terenie powiatu odbędzie się następne zebranie Pow. Komitetu L. O. P. P, w dn. 16 bm., a zebranie Komitetu Obywatelskiego postanowiono zwołać w dn. 23 bm.

GNIEW

— *Bursa gimnazjalna w Gniewie.* Na jednem z ostatnich posiedzeń postanowiła Rada Miejska starać się o wydzierżawienie budynku po Urzędzie Skarbowym w Gniewie, celem urządzenia w nim bursy dla pozamiejscowych uczniów gimnazjalnych. Starania Magistratu popierają i Koło Opieki Rodzicielskiej i Dyrekcja Gimnazjum. Nie potrzeba dodawać, że uruchomienie bursy w Gniewie będzie wprost dobrodziejstwem dla całej okolicy, jeżeli się weźmie pod uwagę, że 50 proc. młodzieży uczęszczającej do miejscowego gimnazjum, z powodu braku odpowiednich stancji w mieście, zmuszoną jest dojeżdżać codzień do Gniewu furmankami, autobusami czy też pociągiem. Nie potrzeba dodawać, że taki stan rzeczy odbija się nader ujemnie i na stanie nauki i na stanie zdrowia dojeżdżającej młodzieży, i niezależnie od tego brak odpowiednio zorganizowanej bursy, tworzy stałą przeszkodę w normalnym rozwoju gimnazjum, ponieważ rodzice młodzieży szkolnej, nawet niezbyt daleko zamieszkali od Gniewu, ze względu na ten właśnie brak odpowiedniej opieki, wolą dzieci swoje umieszczać w Tczewie czy też innych miastach. Ponieważ wyżej wspomniany budynek po Urzędzie Skarbowym, stojący tuż obok gimnazjum i ze względu na swoje ubikacje, a szczególnie ze względu na przylegający doń ogródek, nadający się całkowicie, czy to na szkółki, czy to na pólka doświadczalne, faktycznie sam jeden tylko, ze wszystkich innych budynków pozostałych po zlikwidowaniu powiatu w Gniewie, urządzeniu bursy całkowicie odpowiada, wszyscy zainteresowani z ogromnem zaciekawieniem oczekują decyzji odnośnych władz, tyczącej przydziału omawianego budynku. Niezależnie od tego samo miasto, pozbawione siedziby starostwa i innych władz również z niecierpliwością oczekuje na tą decyzję, dążąc obecnie siłą rzeczy do rozwoju pozostałych w niem zakładów, czy też instytucji.

— *Walne Zebranie członków Banku Ludowego w Gniewie.* Dnia 31-go marca br. odbyło się Walne Zebranie członków Banku Ludowego w Gniewie na którem między innemi dokonano wyboru trzech nowych członków Rady Nadzorczej. Obecnie więc w skład Rady Nadzorczej wchodzą pp.: Gogołkiewicz, Raabe, Nowacki, ks. Wojtaszewski proboszcz z Tymawy, pp. Binerowski, L. A. Klein, Tramowski, Rozmarowski i Belcerowicz z Piaseczna. Zarząd tworzą pp. Tollik, mec. Dereziński i Kozłowski. W dalszym ciągu Walnego Zebrania po przyjęciu nowego statutu, według wzoru nadesłanego przez Zw. Spółdzielni w Poznaniu, uchwalono, że wysokość pożyczki dla jednego członka nie może przewyższać 8.000 zł. Pozatem Zarząd przedłożył Walnemu Zebraniu bilans z rachunkiem zysków i strat, przyczem uchwalono 3 proc. dywidendy udziałów rozdzielić pomiędzy członków, pozostały zaś zysk przelać na fundusz zasobowy banku. Zysk Banku Ludowego na rok 1931 wynosi zł. 1,993,61, wkłady oszczędnościowe 179,387,01 zł. suma bilansowa 408,304,22 zł. Zaznaczyć przy tem należy, że Bank Ludowy dnia 7go maja br. obchodzić będzie 25-cio lecie swojego instnienia.

— *Zespół Teatralny K. W. P. Smętowo w Gniewie.* Dnia 3 bm. Zespół Teatralny K. W. P. Smętowo odegrał na sali p. Nowakowskiego w Gniewie trzyaktową sztukę ludową pod tytułem „Ojcowizna", napisaną przez Franciszka Dominika, muzyka Jana Galla pod reżyserją p. Bossa, z udziałem orkiestry własnej w liczbie 24 członków. Całkowity dochód przeznaczono na Świetlicę K. W. P. w Smętowie. W sztuczce osnutej na tle rywalizacji dwóch braci o utrzymanie Ojcowizny, zasługują na uwagę dobrze odtańczony „Krakowiak", pozatem gra p. Bossa w roli Józefa Łukasika. Przedstawienie cieszyło się dużem powodzeniem, sala p. Nowackiego była przepełniona.

— *Przedstawienie w Szprudowie.* Dnia 2-go i 3-go bm. odbyło się w Szprudowie, na sali p. Białkowskiego przedstawienie amatorskie. Sztuczkę p. t. „Zemsta Cygana" odegrali: panie: Glazówna, Hincowa i Klimczakówna i pp. Klimczak, Lewicki, Glaza i Dryszkiewicz. Czysty dochód z obydwu przedstawień, jakoteż i z zabawy tanecznej urządzonej, dnia 3 bm. przeznaczono na zakup chorągwi „Sodalicji Marjańskiej Panien", oraz na dzwony kościelne w Lignowach. Przedstawienie urozmaicone było żywymi obrazami. Liczna publiczność zadowoloną była i z odegranej sztuczki i z urządzonej zabawy, na której bawiła się do świtu.

R-i.

Rudak

— — *Roczne Walne Zebranie Zw. Strzel*

Roczne Walne Zebranie Zw. Strzeleckiego Oddział w Rudaku odbyło się w niedzielę, dn. 3 kwietnia o godz. 3 po poł. w lokalu ob. Kaczmarka. Na marszałka wybrano p. wójta Dąbrowskiego. Następnie poszczególni członkowie Zarządu z prezesem na czele, zdali sprawozdanie z działalności Zarządu. Sprawozdania przyjęto do wiadomości. Celem przedstawienia kandydatów na członków Zarządu wybrano komisję matkę w skład której weszło 5 obyw. strzelców. Komisja zaproponowała następujących członków Zarządu, którzy jednogłośnie zostali wybrani: Prezes obyw. Rosiński Kazimierz, Wiceprezes ob. Buchholz Paweł, komendant ob. Gregorowski Józef, Ref. wych. obyw. ob. Dąbrowski Stanisław, Sekretarz ob. Kapecki Stanisław, Skarbnik ob. Wrzesiński Antoni, Podkom. ob. Wijas Jan.

W wolnych głosach poruszono sprawę święta narodowego 3 Maja.

Programy radjowe

Czwartek, dn. 7 kwietnia 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor.; 11.45 Przegląd Prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.15 Odczyt rolniczy „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków", odczyt 5-ty, wygł. inż. St. Chyliński; 12.35 22 koncert szkolny z Filh. Warsz.; 14.45 Chóry opery Medjolańskiej — płyty; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja") „Prusy Wschodnie a Polska w rozwoju dziejowym", wygł. prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) Opowiadanie prof. J. Rostafińskiego pt. „Świstak się budzi", b) Feljeton Janusza Wiśniewskiego (ucz. 6 kl. gimn.) p. tyt. „Dzisiejsza młodzież"; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Muzyka lekka — płyty; 17.10 Odczyt z Krakowa; 17.35 Koncert kameralny. Wyk.: Elfrida Berson-Hansen (fort.) i Br. Lewenstein (skrz.); 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 płyty; 20.00 Feljeton pt. „Kultura a kuchnia", wygł. p E. Wc niecki; 20.15 Koncert laureatów 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie; 23.00 Muzyka taneczna z danc. Oaza. Ork. pod kier. J. Reisnera.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 5 IV. 1932 r

Żyto suche	25,75—26.00
Jęczmień	20,50—21,50
„ browarniany	23,75—24,75
Owies pastewny	22,75—21,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	39,00—40.00
„ pszenna 65%	40,00—42,00
Otręby żytnie	16,25—16,75
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22.50—24.50
Peluszka	26.00—28.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	32,00—34,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odłusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5 IV. 1932.

Pszenica march.	258—260
Żyto march.	199—201
Jęczmień browar.	183—191
Jęczmień przem. pastewny	170—182
Owies marchijski	160—165
Mąka pszenna	31,50—35,00
Mąka żytnia 70%	26,50—27,90
Otręby pszenne	11.20—11.40
„ żytnie	10.40—10.70
Groch Victoria	18.00—25.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15.00—17,00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	11,00—12.00
Łubin żółty	14.50—16.50
Seradela	31.00—36,50
Kuchy lniane	11,80—
Wytłoki suche krajowe	9.30
„ Soja	12,40—12,80

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś i dni następne

Wspaniały przebój, reżyserji JOE MALEA
„JEJ EKSCELENCJA MIŁOŚĆ"
piękny, melodyjny i wystawny romans dwojga osób.
W roli głównej **Anna BELLA**

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne

Tylko u nas
najwybitniejszy dźwiękowiec polski
„ROK 1914"
z Jadwigą Smosarską. Uwaga: bilety zniżk. ważne.

PŁASZCZE DAMSKIE i MĘSKIE **MATERJAŁY** WEŁNIANE i BAWEŁNIANE
GALANTERJĘ
W WIELKIM WYBORZE
POLECA
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska
2336

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowej „Ruch"
Oddział w Gdańsku
Tel. 27900. **Rynek Kaszubski 21** Tel. 27900.
poleca
podręczniki
szkolne
Dla wszystkich Szkół Polskich w Gdańsku.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer", 1 szafę składową z szufladami, 1 szafę do ubrań, 1 kanapę. 1 szafonierkę, 1 zegar. 2701

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę w Grodzynie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 krowe czarno białą. Zbiórka reflektantów przed leśnictwem. (2700

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. Dworcowej 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia. (2699

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. Toruńskiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 regał składowy, 1 bufet, 1 wagę, 1 skrzynię do mąki. 2698

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. M. Piłsudskiego 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę składową. (2697

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w Solcu Kujawskim ul. Toruńska najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 radjoaparat. 2696

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 61/63 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 500 kg. płyt gumowych, 5 opon samochodowych, 100 szt. podkładek na biurka. 2694

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 7 kwietnia 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 18 przy ul. Gdańskiej 76 w f-ie Herzke: samochód półciężarowy marki „Ford". 2704

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 7 kwietnia 32 r. o godz. 11,30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w Chrośnie u p. Schmidta: zegar regulator, kanapę, bufet, wytrynę, 2 stoły, 2 lustra, biurko, maszynę do szycia „Singer" bieliźniarkę, 2 szafy i partję rogów. Przetarg odbędzie się. 2703

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 kwietnia 32 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 9200 butelek różnego rodzaju. 2695

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Obfite
obiady
z 3 dań także jarskie
za 90 groszy 2551
w „Niespodziance"
Toruń, ul. Łazienna 13.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 7 kwietnia 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9,30 w Brzozie u p. Hasse: wóz wyjazdowy; o godz. 14 w Żołwinie u p. Piaseckiego; szafę, lustro i kanapę; o godz. 15 w Piątnowicach u p. Jankowskiego: wiertarkę, 3 lampy do roweru, 72 p. proszku do prania, 71 p. proszku „Schicht", 50 p. proszku do szorowania, 63 paczki mydła, większą ilość artykułów kolonjalnych i części nowych do rowerów. 2702

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZYMUSOWY PRZETARG

W dniu 11 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę najwięcej dającemu: 1 szafę pancerną. Zbiórka kupujących przy przejeździe kolejowym w Wejherowie. 2674

Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych.

GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 8 kwietnia 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 12-tej w Bursztynowie u p. Schauera: jedną fuzję; o godz. 12,30 w Bursztynowie u p. Thielmanna: jedną świnię; o godz. 13,30 w Rychnowie u p. Hintza: jedną świnię. Egzekutor.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 8 kwietnia br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Łasinie u p. Aleksandra Szpittera: szafę do książek, biurko z fotelem (dąb), kanapę, 6 foteli, żyrandolę, 5 mtr. chodnika, szafę, stół z obrusem, radjo 4 lampowe, 6 krzeseł, zegar ścienny i 2.500 dachówek. O godz. 12 u p. Fr. Bartnickiego: 14 skrzyń flaszek do lemoniady.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Pokój
do wynajęcia, Bydgoszcz, św. Trójcy 35, m. 7. 2693

Materace
spirale najtaniej, Bydgoszcz Mazowiecka 12. 2619

KSIĄŻKI SZKOLNE
i zeszyty
dla polskich szkół w Gdańsku oraz wszelkie inne przybory szkolne poleca
R. CZARLINSKI
nast. St. J. Pilarczyk
Księgarnia i skład papieru
Topfergasse 30 **Gdańsk** Telef. 229 76
Spisy książek dla wszystkich szkół bezpłatnie!



LOSOWANIE
gdańskiego towarzystwa jeździeckiego
(Danziger Reiterverein)
Ciągnienie
w poniedziałek, 11 kwietnia
o godz. 10-ej w Hali Targowej w Gdańsku (Messehalle). Listy wygranych otrzymać można od 13 bm. w miejscach sprzedaży losów. Wygrane będą wydawane począwszy od 14 bm. w sekretarjacie Gdańsk, Sandgrube 21.

Pod Gdynią przy stacja kolei. **Rumja-Zagórze**
parcele budowl.
600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr. 30 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.
parcele rolne i łąkowe
60 gr. m²
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**
R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski
Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Gwoździe
Druty
po najtańszych cenach
P. Tarrey, Toruń
Stary Rynek 21. Tel. 138. 2598

Kawę!!
Kawę!!
Kawę!!
tylko w nowoczesnej
Palarni kawy
ARACZEWSKI
TORUN 1979
Chełmińska przy Rynku.

Okazja
Sprzedam korzystnie:
Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębową i orzechową, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.
Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15 [22]. 1860

Obiady
Kolacje z dwu dań **1 zł.**
Kantorowicz
Toruń, Szeroka. 2010

Zgubiony
zagraniczny paszport na nazwisko Jankiel Chaszyn, wydany przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam.

LICYTACJA

We wtorek, dnia 19 kwietnia rb. o godz 10-tej rano w magazynie Urzędu Celnego na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę: 32 kg. karabinki 6 m/m i wiatrówki, rower używany, 18 kg. wcreczki szychowe do cukierków, 15 kg. wyroby fajansowe oraz drobne przedmioty codziennego użytku jako to: używana odzież, bielizna i obuwie. Bliższych informacyj udziela Urząd Celny. W razie niesprzedania towarów w wyżej wyznaczonym terminie, powtórna licytacja odbędzie się dnia 2 maja rb. bez osobnego zawiadomienia. 2682

Urząd Celny.

Poważny
amator
daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Kupuję
i wymieniam na kaszę:
Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Okazja.
Eleganckie płaszcze damskie z najnowszej kolekcji wiosennej. oraz płaszcze gabardynowe po cenach niezwykle tanich sprzedaję. Vorstadtscher Graben 52, II, ptr. Gdańsk.

Zgubioną
książeczkę wojskową, PKU Toruń unieważniam Michał Maceluch 2613

2 parcele
budowlane.
Podgórz — Wybudowanie, przy Szosie Poznańskiej Nr. 10 naprzeciw restauracji tanio na sprzedaż.

Potrzebny
wykwalifikowany ogrodnik do ogrodu botanicznego państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu. O stanowisko to mogą się ubiegać osoby, które posiadają a) obywatelstwo polskie, b) nieskazitelną przeszłość, c) praktykę w zakresie ogrodnictwa. Podania poparte potrzebnemi dokumentami wnosić należy do Dyrekcji państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu do dnia 10 kwietnia 1932 r. 2675

Przyjmie
technik
budowlany
posadę, z praktyką w kierowaniu robotnikami żelbetowemi i innemi lub kierownictwo budowli. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia pod biegły. 2672

Poradnia
prawna
załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. [2600

Panowie
będą fachowo obsłużeni w Pierwszorzędnym Zakładzie fryzjerskim Toruń, Żeglarska 29. 2642

Uwaga!
Za długi żony mej nieodpowiadam. Lipiński, Toruń-Mokre, Zaułek Dworcowy nr. 7. 2688

Kredyt!!!
na asygnaty, wódkę. likiery, wina, kawę, herbatę. kakao i wszelkie art. najtaniej
ARACZEWSKI
Toruń, Chełmińska przy Rynku. 2630

Stucery
6 mm. Sauera, Winchester sprzedam tanio. Toruń, ul. Kopernika 32. skład złotniczy. 2706

Pianino
korzystnie sprzeda. Turostowski, Toruń, Stary Rynek 16. 2691

Karakułowe
palto ze skunksowym kołnierzem sprzedam okazyjnie. Hotel „Wiktorja" I. piętro nr, 2. Toruń. 2690

Kupię
wózek
dziecięcy dobrze utrzymany Łask. oferty pod nr. 2689 do „Dnia Pom." Toruń

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie w śródmieściu od 1 maja 32 do wynajęcia. Zgłoszenia Toruń, Mostowa 18, I. ptr. 2686

50% taniej
drzewka owocowe. Wiadomość Toruń, Grudziądzka nr. 95. 2692

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dn. 6 b. m. o godz. 16-tej
Jedyny występ Teatru Warszawskiego dla dzieci
„Robinson"
Bajka w 3 obrazach ze śpiewami i tańcami Daniela Defoe.

W środę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
„Para nie para"
Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
„Para nie para"
Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W piątek dnia 8 bm. o godz. 20-tej
„Para nie para"
Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej
Poraz ostatni!
„Para nie para"
Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Zagadka moskiewska
Stern i Wasiljew przed sądem sowieckim

Moskwa, 6. 4. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie na posiedzeniu przedpołudniowem po odczytaniu aktu oskarżenia Wasiljewowi i zapytaniu się, czy przyznaje się do winy, odpowiedział twierdząco, natomiast Stern przyznaje się do zamachu na radcę Twardowskiego, **kategorycznie jednak twierdzi, że zamachu dokonał bez udziału osób trzecich i Wasiljewa.** Ponadto odwołał zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem, a stanowiące podstawę aktu oskarżenia, twierdząc, że **POWSTAŁY ONE WSKUTEK NIEEUROPEJSKICH METOD BADANIA.** Komisarz Krylenko zaproponował badanie przyczyn zamachu na końcu rozprawy.

W dalszym ciągu przed sądem przewinęło się **kilku świadków**, którzy odtwarzali faktyczny przebieg zamachu, różniąc się naogół w zeznaniach. Część świadków twierdziła, że **padło 4 strzały**, rewolwer zaś miał **7 wystrzelonych nabojów.** Wobec tego prokurator usiłował dowieść, że Stern poza strzałami do dyplomaty niemieckiego strzelał również do ludzi, którzy go ujęli. Jeden ze świadków wojskowych **Borytow twierdzi**, że strzelano dwukrotnie do nich, jest to jednak człowiek bardzo niskiego wzrostu, natomiast ofiara zamachu radca Twardowski twierdzi, że Sterna zatrzymał wojskowy wysokiego wzrostu. Stern **twierdzi, że nie miał zamiaru zabić ani posła, ani żadnego dyplomaty niemieckiego.** Miał on na celu jedynie **demonstrację terorystyczną.**

Wasiljew zachowuje się bardzo spokojnie. Na jedyne pytanie prokuratora odpowiada, dezawuując zeznanie Sterna. Obrońcy oskarżonych przez cały czas przedpołudniowej rozprawy uporczywie milczą.

Sąd zapowiada, że część posiedzenia, poświęcona zbadaniu rzekomego kontaktu oskarżonych z czynnikami zagranicznymi będzie uznana za tajną. O godz. 15 ogłoszono 3-godzinną przerwę. Na rozprawie popołudniowej w dalszym ciągu badano Sterna. Komisarz Krylenko zadaje oskarżonemu szereg pytań w sprawie stosunku Sterna do zagadnień polityki zagranicznej. **Stern oświadcza, że jest lojalnym obywatelem sowieckim**, czemu zaprzecza Wasiljew, twierdząc, iż w rozmowie z nim Stern wypowiedział zdanie, iż wypadki na Dalekim Wschodzie mogą zadecydować negatywnie o losie republiki sowieckiej. Zdaniem komisarza Krylenki **Stern objawiał sympatje japońskie.** Stern oświadcza, że strzały jego były czynem patrjotycznym i zapowiada, że wypowie się w ostatniem słowie.

Komisarz Krylenko przystępuje do badania Wasiljewa. Wasiljew poznał Sterna w 1923 r., charakteryzuje go jako kontrrewolucjonistę. **Wasiljew miał wówczas otrzymać polecenie dokonania zamachu na ambasadora Dircksena** i angażował Sterna jako pomocnika. Stern miał oświadczyć Wasiljewowi, że gotów jest wykonać każdy zamach nawet na pewne osobistości sowieckie. Zeznania Wasiljewa są w całej rozciągłości potwierdzeniem aktu oskarżenia.

Następuje **konfrontacja Sterna z Wasiljewem.** Stern odmawia wszelkich zeznań, Wasiljew zaś potwierdza swe zeznania. Następnie wezwano **siostrę Sterna**, która wyjaśnia, że oskarżony zabrał rewolwer systemu Nagan jej mężowi, następnie charakteryzuje osobę brata. Był on wydalony ze szkoły w 12-tym roku życia. W czasie wojen domowych **był we wszystkich walczących na terenie Rosji armjach.** Jest to **wieczny malkontent.** Stale usuwany był z fabryk, w których pracował. Pragnął wyjechać zagranicę. Niechętny był do pracy kulturalnej i oświatowej i żywił **antyspołeczne nastroje.** Stern odpowiada, że nie żywił nastrojów antyspołecznych. Studja przerwał wskutek ciężkich warunków materjalnych. — Wówczas zabiera głos adwokat Sterna poraz pierwszy w czasie 12-godzinnej rozprawy — i prosi siostrę Sterna o wyjaśnienia. Siostra nazywa Sterna pechowcem i wychodzi, płacząc.

Moskwa, 6. 4. (PAT.). Agencja Tass podaje: Końcowe wczorajsze posiedzenie trybunału oraz dzisiejsze poranne posiedzenie poświęcone było badaniu środowiska, w jakiem obracał się oskarżony Wasiljew. Trybunał wysłuchał zeznań świadków profesorów szkoły technicznej, nauk przemysłowych i gospodarczych prof. **Archangielskiego i Deichmana**, jak również **Pomelowa** kolegi ze szkoły technicznej Wasiljewa.

Szelkow był dyrektorem szkoły technicznej. Żona jego z domu **Lubarska, pochodzenia polskiego, urodzona w Warszawie**, uczyła w tej samej szkole. Świadkowie zeznają, iż do roku 1924 **silnie akcentowane idee antysemickie panowały wśród uczniów szkolnych**, z których to większość byli dzieci rodziców, należących do warstw uprzywilejowanych. **Szelkow i jego żona byli główńymi wyrazicielami tych idei i posługiwali się Wasiljewem** w celu propagowania ich wśród studentów.

Zkolei prokurator odczytał szereg dokumentów, załączonych do sprawy obecnego zamachu a pochodzących z dossier **Leona Lubarskiego i Szelkowej, którzy zorganizowali zamach morderczy na naczelnego inspektora armji czerwonej Szaposznikowa**, dokonany **dn. 16 sierpnia 1928 r.** Dokumenty wskazują na to, iż morderstwo było przygotowane przez Lubarskiego przy czynnym udziale jego siostry Szelkowej. Po odczytaniu tych dokumentów przez prokuratora **Wasiljew potwierdził, iż Szelkowa poznała go z Lubarskim i oświadczył, że w drugiej połowie sierpnia 1928 r. natychmiast po dokonaniu zamachu Szelkowa zabroniła mu przychodzić do siebie.**

Podając powyższe zeznania, agencja Tass zaznacza, iż ta część przewodu sądowego wskazuje zupełnie wyraźnie **na ścisły związek, jaki łączył Wasiljewa z grupą terorystyczną Lubarski-Szelkowa.**

Chcemy wiedzieć prawdę!

Warszawa, 6. 4. (PAT.). Poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie Patek dn. 3 bm. zgłosił u komisarza spraw zagran. ZSRR. w związku z procesem Judy Sterna o zamach na radcę von Twardowskiego dwa postulaty: 1) **aby na rozprawie sądowej był przedstawiciel poselstwa polskiego w Moskwie, 2) aby sprawa toczyła się przy drzwiach otwartych.**

Poprad i Dniestr szaleją
Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Kraków, 6. 4. (PAT). Z powodu nagłego ocieplenia i spłynięcia wody z potoków górskich ku Popradowi, utworzył się **w pobliżu Muszyny zator**, który ruszył w kierunku Zegiestowa. **Pod Zegiestowem** utworzył się zator na przestrzeni około 5 km. Lody zniszczyły **w pobliżu Piwnicznej dwa mosty** i na znacznej przestrzeni uszkodziły brzegi oraz **kilka domów nadbrzeżnych.** Między Zegiestowem a Piwniczną woda zabrała **300 metrów kwadr. drzewa materjałowego.** Lody na przestrzeni między 118 a 120,6 km. uszkodziły poważnie drogi, które zawalone są krą grubości półtora metra. Również nadbrzeżne pola orne na znacznej przestrzeni pokryte są krą. Między 122 a 123 km. **kra zepsuła drogi i pola**, które ze względu na zwały lodu są nie do przebycia. **Woda** zalała **w pobliżu Targowicy kilka domów.** Wszelka komunikacja z Piwniczną, Ławnicą, Zdrój, Wierzchołkami i Zegiestowem została przerwana. Zator posunął się od Zegiestowa **do Rytra, niszcząc dwa mosty.** W dalszym ciągu **kra zniosła most na drodze Popowicze — Stary Sącz** oraz most na drodze Nowy Sącz — Stary Sącz, wreszcie na drodze gminy Barcice-Wola Rogalewska lody zerwały most, a przedostawszy się na szerokie **koryto Dunajca uległy rozbiciu i spłynęły z wodą.** Wczoraj wieczorem ruszył zator na Dunajcu koło Kościanki. Obecnie po odpłynięciu kry niebezpieczeństwo wylewu już minęło.

Lwów, 6 .4. (PAT). Na Dniestrze w powiecie rudeckim **lody spłynęły** dn. 4 wieczorem W Załężcach w powiecie Bóbrka po przejściu lodu stwierdzono **uszkodzenie mostu na drodze** gminnej Ostrów — Ruda przez podmycie filarów, wskutek czego środkowe przęsło obniżyło się pół metra. Komunikacja jednak nie została przerwana. W powiecie samborskim stan wody na Dniestrze podniósł się, osiągając dziś rano **4,86 m. ponad stan normalny.** — Celem obniżenia fali powodzi Państw. Zarząd Wodny w Samborze otworzył śluzy nawadniające dla wypełnienia zbiorników. W Rozwadowie stan wody na Dniestrze **jest o 94 cm. niższy od stanu katastrofalnego** i wynosi 3,96 m. ponad stan normalny. Na **strwiążu**, na którym lody ruszyły wczoraj wieczorem woda przybiera z powodu wysokiego stanu na Dniestrze.

Stan wody **na Bugu** w powiecie sokalskim wyniósł przy wodowskazie w Sokalu 3,18 ponad stan normalny. Lód powoli spływa. Zagrożone są wkładki dla pieszych w Sokalu. — W Krystynopolu lody wyrządziły nieznaczne szkody przy moście. Wczoraj rano stan wody na Bugu w Krystynopolu wynosił 4,8 m. przy tendencji obniżania się poziomu wody. Kulminacyjna fala przeszła w Sokalu o godz. 4 rano. Stan wody na Wisłoku wyniósł 2,79 m. ponad stan normalny. **Kulminacja przeszła wczoraj** o godz. 3 rano przy **stanie 3,11 m.** ponad stan normalny. W Rzeszowie **fala kulminacyjna przeszła ubiegłej nocy** przy stanie 2,60 ponad stan normalny. Obecnie **woda powoli opada.**

Stanisławów, 6. 4 .(PAT). Stan wody na Dniestrze podniósł się i doszedł do 3,98 m. ponad poziom normalny. W Brzezinie powiatu żydaczowskiego i w niektórych innych gminach tego powiatu **woda zalała łąki i pola.** — Ludność posługuje się dla komunikacji czółnami. **Przedmieścia Halicza są zalane.** Woda na rzece Stryj również się podnosi i w powiecie żydaczowskim doszła do 3.50 ponad stan normalny. Woda na Świcy wynosi 4,25 m. ponad stan normalny. Wszelkie zarządzenia ochronne wydano.

O nowe ulgi podatkowe dla rolnictwa
Konferencja u Pana Wicepremjera

Warszawa, 6 4 (PAT). W dn. 5 bm. odbyła się u wicepremjera prof. **Zawadzkiego** konferencja przy udziale wiceministra skarbu **Starzyńskiego** i wicemin. ref. roln. Karwackiego w sprawie **ulg oraz płatności podatkowych przez rolnictwo.** Z ustawy o spłacie zaległości podatków i rozporządzenia p. ministra skarbu do tej ustawy, która będzie ogłoszona w dniach najbliższych rolnicy, których zaległości podatkowe narosły do dnia 1 pazdziernika 193' r., a które nie powstały ze złej woli, otrzymają prolongatę do dnia 15 sierpnia 1933 r. Co się tyczy zaległości podatku gruntowego drugiej raty w 1931 r., to ulgi, których możliwość przewiduje rozporządzenie będą mogli otrzymać tylko ci, którzy bezzwłocznie uiszczą pierwszą ratę podatku gruntowego za rok 1932. W przeciwnym razie zaległości będą ściągane natychmiast. Na konferencji tej ustalono również tryb współpracy władz z komitetami finansowo-rolnymi.

Warunki pracy i płacy robotników rolnych na Pomorzu
Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

(o) **Warszawa**, 6. 4. (Tel. wł.). W dniach najbliższych ogłoszone będzie w Monitorze **orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w sprawie warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze Poznańskiego i Pomorza** na rok służbowy 1932/33.

Rozporządzenie obejmuje **7 działów**, dotyczących ordynarjuszy, dozorców, rzemieślników i pracowników wykwalifikowanych, chałupników, zaciążników, robotników sezonowych, szwajcarów oraz służby wiejskiej gburów na Pomorzu.

Orzeczenie ustala szczegółowe wynagrodzenie w gotówce i naturze za pracę w różnych porach roku, przyczem godziny pracy wahają się od 6 i pół do 11 godzin na dobę. Ustala dalej **prawa i obowiązki robotników i pracodawców**, zakres czynności poszczególnych kategoryj robotników, wakacje i t. d.

Orzeczenie jest bardzo szczegółowe i precyzyjne.

Rozpaczliwy stan rolnictwa pruskiego
60 tys. gospodarstw pod nadzorem izb rolniczych

Kępno, 6. 4. (PAT). Z pogranicza niemieckiego donoszą, iż **we wschodniej połaci Prus 60 tysięcy gospodarstw rolnych musiało poddać się pod nadzór Izb Rolniczych**, które przy wydatnej pomocy ministerstwa rolnictwa starają się uchronić rolnictwo wschodnich Niemiec od zupełnej zagłady. Powodem katastrofalnego położenia rolnictwa niemieckiego na wschodzie jest w pierwszym rzędzie nienormalna cena produktów rolnych w porównaniu z cenami przemysłowemi i zupełny brak kredytu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielników Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł